Nr. 138. Dnia 21 maja. Poniedziałek. Dnia 9 (21) maja 1894 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: | Donata i Wiktora M. | Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 59 | Wschód księżyca o godzinie 9 minut 31 w. |
| Wtorek: | Heleny Panny. | Zachód „ 7-ej „ 54 | Zachód 3 „ 47 r. |
| Środa: | Dezyderjusza B. M. | Długość dnia godzin 15 „ 53 | Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 0 (st. 2 c. 1) |
| Czwartek: | BOŻE CIAŁO. | Przybyło „ 8 „ 15 | Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 20°. |

| | |
|---|---|
| Piątek: | Grzegorza VII P. |
| Sobota: | Filipa Nereusza W. |
| Niedziela: | Magdaleny de Pazis. |
| Poniedz.: | Augustyna Biskupa. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281. telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. w Berlinie, i wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.***

— W piątek, d. 6-go maja, w dzień urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA w katedralnym soborze prawosławnym, Najprzewielebniejszy Flawjan, Arcybiskup chełmsko-warszawski odprawił nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli: tymczasowo dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty P. P. Pawłow, p. o. jenerał-gubernatora warszawskiego, senator, jenerał-lejtnant baron N. N. Medem, wszyscy miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojskowi, jak i cywilni, i wielu pobożnych. Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. W ciągu dnia miasto było ozdobione flagami, a wieczorem iluminowane.

(*Warsz. Dniewn.*)

## KALENDARZ

*Imiona słowiańskie:* Dziś Przesławy bł., jutro Wisławy bł.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków wydziału przytułków dla rzemieślników i robotników fabrycznych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedm.—7 wieczorem.)

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

*Wystawy terminowe:* Wystawa robót wychowanic szwalni III-ej dla ubogich dziewcząt. (Lokal szwalni przy ulicy Jerozolimskiej, 74—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

*Koncerty:* Koncert orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

*Teatry:* **Wielki**: dziś „Pajace" (z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini'ego) oraz „Diablotin" (divertissement baletowe); jutro „A Santa Lucia" (opera—pierwszy raz) oraz „Wieszczka lalek" (balet);—**Rozmaitości**: dziś „Flirt" (komedja—pierwszy występ gościnny pani Natalji Siennickiej); jutro „Nieuczciwi" (dramat) oraz „Pan Benet" (komedja); — **Letni**: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil); — **Nowy**: dziś „Ciotka Karola" (krotochwila); jutro „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

**— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.**

**— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.**

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godzinie 10-ej zrana odprawiona będzie wotywa na intencję zgromadzenia rzeźników warszawskich, poczem nastąpi poświęcenie chorągwi tegoż cechu.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona będzie szósta nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Również w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro ku czci tego świętego odprawiona będzie o godz. 9½ zrana wotywa; w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) o godzinie 9-ej zrana.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnie wypadki belgradzkie dowiodły z jednej strony, że ostatnich kilka lat, tak pełnych niespodzianek, podkopało tamże wszystkie podwaliny porządku i prawa, wprowadziło zamęt i niejasność w stosunek dynastji i rządu do narodu, skupczyny i władz sądowych; z drugiej strony, że gabinet Swetomira Nikołajewicza, który sam był kiedyś radykalistą i jako taki zna „swoich ludzi", postanowił *côute que côute* położyć tamę anarchji i grozą pokonać żywioły opozycyjne.

W tych dniach ma odbyć się rada ministrów pod osobistem przewodnictwem króla Aleksandra, na której zapaść mają uchwały, w jaki sposób w sferach dotąd opornych, a mianowicie sądowych, wymusić uznanie dla ukazu królewskiego z d. 29-go kwietnia, przywracającego prawa konstytucyjne i rodzinne króla Milana i królowej Natalji. Równocześnie rozpoczęto w d. 17-ym b. m. energiczną akcję przeciw stronnictwu Karadżordżewiczów. Głównego ajenta politycznego tej rodziny, będącego w ciągłej korespondencji z książętami Piotrem i Arsenem Karadżordżewiczem, kupca Michała Cebinacza, tudzież dwóch krewnych rodziny prof. Jakuba Nenadowicza i członka sądu kasacyjnego Giokę Nowakowicza pociągnięto przedewszystkiem do odpowiedzialności. Pierwszego z nich zatrzymano w więzieniu i będzie mu wytoczony proces o zdradę stanu. Rewizje odbyły się także u lekarza belgradzkiego dr. Dinicza, w Uszycy u posła do skupczyny Dobrosława Rasicza. Inni dwaj posłowie: Kosta Tauszanowicz i Aleksy Rataracz wnieśli skargi przeciw dokonaniu u nich rewizyj domowych, przed czem broniła ich nietykalność poselska. Zdaje się jednak, że skargi te nie dotrą do skupczyny, król Aleksander bowiem przekonał się już

# SALON PARYSKI.

## I.

*Paryż*, d. 26-go kwietnia.

Na polu Marsowem. — Dwie kompozycje kapitalne: „Apoteoza Wiktora Hugo" *Puvisa de Chavannes* i „Życie Chrystusa" *Tissota*. — Obrazy religijne *Uhdego* i *Béranda*.— Tryptyk *Frédérica* „Tout est mort". — Szkoła *Puvisa* i *Carolusa Durana*. — *Dagnan-Buveret, Whistler, Roederstein*. — *Aksentowicz i Michalski*. — *Liebermann, Skarbina, Verstraëte*.— *Courtens*.— *Tofano*. — *Besnard*.— Rzeźba: „L'oeuvre" *Meinsur'a; Dampta* „Raymondyn i Meluzyna".

Na polu Marsowem pokończono tego roku przygotowania o tydzień wcześniej, aniżeli na polach Elizejskich.

Śpieszno było tym panom pokazać światu dwa dzieła monumentalne, które podeprzeć miały nadwątloną trochę sławę salonu secesjonistów, nowe płótno *Puvisa de Chavannes* i kompozycję cykliczną *Tissota* „Życie Chrystusa".

Jakże pustą i ubogą wydaje się cała ta olbrzymia zaimprowizowana galerja obrazów, w porównaniu z temi dwoma dziełami, w których najszlachetniejszy polot artystyczny łączy się ze zdumiewającą umiejętnością.

Pozwólcie mi tedy scharakteryzować obszerniej te dwie kompozycje, którym przypada trwałe w historji sztuki znaczenie, a załatwić się sumarycznie z resztą, co mija jak cienie barwne w latarni magicznej.

*

Wiadomo, że Puvis de Chavannes, największy ze współczesnych malarzy monumentalnych Francji, hołduje prerafaelizmowi, uszlachetnionemu dzięki harmonijnej indywidualności jego tak dalece, że śmiało mówić można o odrębnym stylu puvisowskim.

W tym to stylu, którego cechy nieraz już opisywano w łamach *Kurjera*, udekorował Puvis klatkę schodową ratusza paryskiego. Tematem rozległej kompozycji jego była apoteoza Wiktora Hugo. Poeta, przeniesiony przez Puvisa w otoczenie alegoryczne, poświęca lutnię swą Paryżowi. Na łące kwiecistej widzimy smukłą kolumnadę marmurową, rumieniącą się w promieniach słońca wiosennego; tam usiadła postać kobieca, udrapowana w biel, wyobrażająca Paryż. W powietrzu błękitnem, o rajskiej jakiejś przejrzystości, unoszą się skrzydlate postacie, świadkowie uroczystego hołdu.

Już sama kompozycja, wielka a prosta, zapewnia dziełu temu wrażenie monumentalne; koloryt jasny, przeczysty, złożony z tonów harmonijnych, potęguje to wrażenie i sprawia, że to płótno działa jak symfonja.

*

Wielkiemu dziełu Puvisa brak jednego powabu: niema w niem nic nowego, nadspodziewanego. Puvis występuje w niem takim, jakim go znamy.

To zaś, z czem *James Tissot* po długich latach wystąpił przed światem, jest objawieniem artystycznem, zaczerpniętem z objawienia religijnego.

Kimżeż jest ten człowiek, co w dobie rozkładu dogmatów znalazł w sobie tyle wiary naturalnej, by zdobyć się na nową ilustrację Ewangelji, pełną głębokiego uczucia; co dziś, po najwyższych wysiłkach niezliczonych pokoleń artystów, którzy te same opracowywali tematy z życia Chrystusa, stworzył dzieło zupełnie nowe i oryginalne?

James Tissot jest malarzem francuskim, który żył w Londynie i rozwinął się pod wpływem szkoły angielskiej. Przyjął on od anglików rys sentymentalny, anegdotyczny i moralizujący, ucząc się od nich równocześnie cierpliwości i gruntowności. Był on już bardziej artystą angielskim, aniżeli francuskim, kiedy, wróciwszy z ekspedycji japońskiej, wystawił na polach elizejskich cykl, przedstawiający legendę o synu marnotrawnym na tle dzisiejszem. Bohaterem cyklu tego był młody anglik, trwoniący siły i pieniądze w szynkowniach portowych na wybrzeżach Chin i Japonji. Komuż tu nie przychodzi na myśl „Życie rozpustnika" Hogartha?

Nie zwrócono wówczas uwagi na ten cykl obrazków rodzajowych, mimo iż odznaczał się oryginalnością kompozycji i kolorytu, subtelnością obserwacji i świeżością uczucia. Świat zajęty był wówczas walką kolorystów i szarych, którzy w powietrzu upatrywali zbawienie malarstwa.

Dziś przyzwyczailiśmy się już do powietrza, otulającego obrazy; co więcej, spostrzegamy z żalem, że po za tą szarą, obowiązkową dziś mgłą, ulatnia się rysunek i koloryt, kompozycja i myśl, słowem wszystko, co umiały dawniejsze szkoły. Dziś, gdy Tissot powrócił z Palestyny z „Życiem Chrystusa", poznano w nim tytana sztuki.

*

Przypomnijmy sobie rozwój malarstwa religijnego w naszem stuleciu. Koloryści wskrzesili raz jeszcze manierę odrodzenia: raz jeszcze na tle wspaniałej, renesansowej architektury ugrupowali idealnie piękne postacie klasycznej sztuki chrześcijańskiej, raz jeszcze porozwieszali w obrazach religijnych pyszne draperje, dokonując arcydzieł tapicerstwa.

Lecz za pojawieniem się nowych w sztuce prądów, malarstwo religijne przyjęło dwa główne kierunki. Munkaczy dał sygnał do traktowania tematów religijnych w sposób historyczno-realistyczny, na podstawie studjów archeologicznych i etnograficznych.

dostatecznie, iż z radykalistami rządzić nie może i najprawdopodobniej dzisiejszą skupczynę radykalną rozwiąże.

Najważniejszym momentem procesu historycznego, który się odgrywa w Belgradzie, jest fakt odkrycia związku pomiędzy wichrzeniami antydynastycznemi a głównym dzisiaj przedstawicielem politycznego radykalizmu w Serbji, Mikołajem Pasiczem. Ten fakt zachwiewa całą przyszłością stronnictwa, które przestaje być w oczach ludu dynastycznem, a przeto i patrjotycznem i narodowem. Lud, widząc dokąd dążą istotnie tacy politycy i mężowie stanu, jak: Kosta Tauszanowicz i Mikołaj Pasicz, musi odwrócić od nich oblicze, pamiętając na niespożyte zasługi, jakie około wyswobodzenia ojczyzny położyła w Serbji dynastja Obrenowiczów. Przejścia teraźniejsze przetworzą niewątpliwie przedewszystkiem konfigurację stronnictw politycznych w Serbji.

Teoretyczne ma już tylko znaczenie walka, jaka toczy się jeszcze w belgijskiej izbie deputowanych o przyjęcie systemu reprezentacji prowincjonalnej. Rząd przez usta prezesa swojego Burleta oświadczył, że wybory do nowej izby, które odbędą się już w lecie, nie mogą czekać na uchwały w tej mierze izby, której mandaty za parę tygodni gasną; wniosek Férona przeto, podjęty po upadku Beernaerta, bez potrzeby raz jeszcze rozgrzewa umysły i do wściekłości doprowadza przewódzcę obozu przeciwnego reprezentacji proporcjonalnej p. Woeste'a. Wybory odbędą się w lecie na podstawie zreformowanego przez konstytuantę prawa wyborczego, ale przyjęcie zasady reprezentacji proporcjonalnej będzie zadaniem przyszłej dopiero izby. Do urn wyborczych stronnictwo katolickie w Belgji przystąpi w rozsypce na cztery aż frakcje: rządową, Woeste'a, Beernaerta i „młodych", socjalistycznie zabarwionych. Beernaert toczy walkę z następcą swoim Burletem; pierwszy pod hasłem wolnego handlu, drugi ceł opiekuńczych. Większość stronnictwa katolickiego przyznaje rację Burletowi.

W Lizbonie ogłoszono korespondencję dyplomatyczną w sprawie zatargu pomiędzy Brazylją a Portugalją, który doprowadził do zerwania stosunków. Rzecz przedstawia się jak następuje: W d. 11-ym marca hr. Paraty, poseł portugalski w Rio de Janeiro, uwiadomił swój rząd, że admirał Saldanha da Gama i powstańcy brazylijscy zażądali dania im przytułku na okrętach portugalskich, na co komendant floty bez porozumienia się z posłem niezwłocznie przystał. W tydzień potem komendant zakomunikował mu, że przyjął warunek, iż nie wysadzi na ląd zbiegłych powstańców w żadnym obcym porcie. Mimo tego rząd brazylijski protestował dalej. Francja, Włochy i Austrja namawiały gorąco prezydenta Peixoto, aby zaniechał dalszych protestów, Anglja pochwalała również krok Portugalji.

Okręty portugalskie „Mindello" i „Alfonso de Albuquerque" opuściły zatokę Rio de Janeiro w d. 19-ym marca ze zbiegami na pokładzie. W Argentynie część powstańców zbiegła z okrętów; komendant „Mindella", Castilho, tak energicznie zabrał się do ponownego ich ściągnięcia na pokład, wierny surowym instrukcjom nadeszłym z Lizbony, że omal nie wywołał o to zatargu z rządem argentyńskim. Ostatecznie rząd portugalski odwołał swoich komendantów i wyraził przed rządem brazylijskim swe najgłębsze ubolewanie z powodu ucieczki internowanych. W d. 13-ym maja hr. Paraty otrzymał notę rządu brazylijskiego, w bardzo szorstkich wyrazach ubolewającą nad tem, że Portugalja umiała dać przytułek zbiegłym rokoszanom, ale nie umiała ich zatrzymać w swoich rękach. Równocześnie wręczono posłowi portugalskiemu pasporty. Rząd lizboński proponuje—jak wiadomo—powierzenie rozjemstwa Anglji.

*Br. Z.*

# Z sali odczytów.

Wczoraj zamknięto w Muzeum rolnictwa i przemysłu szereg odczytów, urządzonych staraniem komitetu damskiego przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami na rzecz wydawnictw dla ludu miejskiego i wiejskiego. Ostatnim prelegentem był p. Marcin Osmała, który mówił „O wykształceniu terminatorów rzemieślniczych w Warszawie".

Temat to niewątpliwie ciekawy, a nawet, przyznać należy, iż p. Osmała sumiennie wziął się do rzeczy, zebrawszy sporo cyfr i danych; mimo to jednak odczyt wypadł dość niefortunnie skutkiem zboczeń niepotrzebnych, cofania się wstecz niemal do Adama i Ewy, czczej frazeologji, wypowiadanej *nb.* niezbyt poprawnym językiem, a wreszcie chaotycznego ugrupowania materjału. Zacząwszy od zupełnie zbytecznego „rysu historycznego" o powstaniu statystyki, z czem zabrnął aż do Chin, Indyj i Rzymu starożytnego, prelegent przeszedł na grunt swojski, do właściwej statystyki frekwencji szkół rzemieślniczych. Jest to najdodatniejszy moment z wczorajszego odczytu, jakkolwiek należycie wyzyskany nie został. Ileż to bowiem ciekawych wniosków, ile donioślejszych wywodów możnaby wyciągnąć choćby z tej broszurki, którą pod szumnym tytułem „Tablic statystycznych do odczytu" rozdawano przy wejściu do sali. Jakkolwiek jednak narysowany na tle powyższych cyfr obraz nizkiego poziomu wykształcenia naszych rzemieślników był dość niedokładny, za zasługę jednak poczytać należy p. Osmale, iż kwestję tę poruszył publicznie, rzucając, jak umiał, ostrzeżenie: *caveant consules...*

Przypatrzmy się bliżej materjałowi, zawartemu we wzmiankowanych „tablicach statystycznych". Pan Osmała, zebrawszy dane o uczęszczaniu terminatorów do szkół niedzielno-rzemieślniczych za rok szkolny 1891/2-gi, ugrupował dane w trzech działach: w pierwszym widzimy podział uczniów na klasy w szkołach niedzielnych; w drugim stosunek uczniów, uczęszczających do szkoły, do ogólnej liczby terminatorów w danem rzemiośle; w trzecim wreszcie znajdujemy wykaz tych rzemiosł, których uczniowie kształcą się albo w szkołach specjalnych albo zupełnie do szkół nie chodzą. Wielkiem ułatwieniem do orjentowania się w cyfrach byłoby tu obliczenie norm procentowych, tego jednak nigdzie nie spotykamy.

W pierwszej tablicy uderza przedewszystkiem ubytek uczniów w klasach wyższych. Kiedy np. z ogólnej liczby 544-ch terminatorów szewskich, uczęszczających do szkoły, w klasie pierwszej figuruje 404, w klasie II-ej jest ich już 108, w trzeciej 26, w ostatniej zaś zaledwie 6-ciu. Jedni tylko drukarze dają stosunek normalny: 16, 11, 16 i 14 uczniów w czterech klasach. Nic też dziwnego, że w ogólnej liczbie wszystkich uczniów, uczęszczających do szkół niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie, rozkład ich procentowy w klasach uderza swoją nienormalnością. Mianowicie na 1870 uczniów w kl. I-ej zapisano 1079 (57%), w kl. II-ej—522 (28%), w kl. III-ej—226 (12%), w kl. IV-ej—63 (3%). Podzielamy też zdziwienie prelegenta, zkąd się biorą wykwalifikowani czeladnicy, kiedy szkoła tak niewielu z nich daje kwalifikacje naukowe. W roku np. 1892-im cech szewski wyzwolił 594-ch czeladników, szkoła zaś w tymże czasie wypuściła tylko 6-iu skończonych uczniów.

Ciekawsze są jeszcze cyfry, zawarte w drugiej tablicy. Tu np. widzimy w licznym cechu krawieckim na 920 uczniów, zapisanych w wykazach urzędowych, 192 (21%) uczęszczających i 728 (79%) nie uczęszczających do szkoły; szewcy dają stosunek jeszcze gorszy: z ogólnej liczby 4,460 uczniów uczęszcza do szkoły 544 (12%), nie uczęszcza 3,916 (88%); jeszcze gorzej dzieje się u mularzy, gdzie stosunek uczęszczających wynosi zaledwie 0·7% (3-ch uczniów na 490-iu terminatorów). W ogólnej cyfrze 11,598 terminatorów 1,890 uczęszczających do szkoły daje stosunek 1:7, tj. jednego ucznia na 7-iu terminatorów. Stosunek ten będzie jeszcze gorszy, jeżeli weźmiemy na uwagę, że drobne warsztaty, obsługiwane przez członków rodziny, nie figurują w wykazach urzędowych. Smutny to nader obraz, do którego jaśniejszych barw mogłaby dorzucić tylko dobra wola pp. majstrów, obowiązanych dbać o wykształcenie swoich uczniów. Przy dzisiejszym poziomie umysłowym większości rękodzielników nie może być mowy o należytym rozwoju rzemiosł, a tem mniej o konkurencji z produkcją zagraniczną, gdzie oświata z roku na rok coraz większe robi postępy.

Wspomniawszy jeszcze o ujemnym wpływie t. zw. rzemieślników konsensowych, prelegent poświęcił kilka słów słabo w ogóle rozwiniętej inicjatywie w gronie rzemieślników. Tak ważne instytucje, jak: muzeum rzemiosł, bazar rzemieślniczy, powstały z małym tylko udziałem sfer najbardziej interesowanych; w sekcji rzemieślniczej na pięćdziesięciu kilku starszych zasiada tylko pięciu, organ zaś rzemieślników *Gazeta rzemieślnicza* prosperuje bardzo skromnie. A w Niemczech np. każde rzemiosło, każdy fach ma po kilka, a nawet po kilkanaście swoich organów.

Taka w głównych zarysach była treść wczorajszego odczytu p. Osmały. Publiczności zebrało się w sali sporo, chociaż wszystko jakoś traktowano wczoraj po gospodarsku. Słuchacze z hałasem wchodzili

---

Metoda ta była logiczną wynikłością całego nowożytnego kierunku w sztuce, który domaga się prawdy i wiedzy; jednak ustąpić ona musiała niebawem miejsca mistyce i symbolizmowi, które z jednej strony zwróciły się ku naiwnej, pierwiastkowej sztuce chrześcijańskiej, z drugiej, przenosząc postacie święte w otoczenie nowoczesne, stanęły na gruncie dzisiejszego naturalizmu.

Kto wie, czy dziś na polu Marsowem nie odbywa się przesilenie, czy nie odgrywa się walka rozstrzygająca owych dwóch kierunków malarstwa religijnego: historyczno-realistycznego i symbolistycznego.

Prawdziwie, patrząc na obrazy religijne niemca *Uhde*'go i flamandczyka *Bérand*'a, widzimy, że kierunek symbolistyczny doszedł do ostatecznych granic swych logicznych; rzeklibyśmy niemal, że przekroczył już granice te i że „pojęcie artystyczne" stało się już tu trawestją.

*

James Tissot przebył lat sześć w Palestynie i w Egipcie, studjując z pędzlem w ręku okolice, w których rozgrywały się zdarzenia opisane w ewangeljach, zdejmując gruzy starożytnych budowli, kostjumy i typy.

Patrząc na jego obrazy, rzeklibyście, że malowane są za życia Chrystusa, tak dalece Tissot wżył się w ducha kraju i epoki. Dodajcie mistrzowską znajomość perspektywy i efektów kolorystycznych, niewyczerpane bogactwo wyobraźni i zdumiewającą intuicję artystyczną, a zrozumiecie, że ten cykl, przedstawiający życie Chrystusa w 350 obrazach, zgodnie z opisami ewangelji, działa niemal jak wizja czarodziejska.

Tissot przykuwa widza historycznie ścisłą rekonstrukcją sfery, rasową wiernością typów, wzrusza go prawdą życiową w oddawaniu zdarzeń, porywa go przytem polotem artystycznym i pięknością kompozycyj swoich.

Przedstawiając odwiedziny trzech królów u Heroda, okazuje nam Tissot wnętrze staropalestyńskiej komnaty, oświetlonej oknem o rzeźbionych, drewnianych, gęstych kratach. W przyćmionej tej atmosferze widzimy starożytne, wschodnie dywany i nizkie stoliki z kotztownemi naczyniami. Pyszna jest ta uroczysta, prawdziwie orjentalna postawa, w jakiej magowie przemawiają do Heroda, siedząc obok siebie na dywanie; a sam Herodes, snać mocno zafrasowany tem, co mu goście obwieścili, czyni ruch, po którym odrazu poznać można księcia hebrajskiego.

Ciekawszą jeszcze jest inna scena, odgrywająca się we wnętrzu sali. Tym razem widzimy komnatę rzymską, w której Piłat przyjął po raz pierwszy związanego Chrystusa. Przypomnijmy sobie, że przywykliśmy widzieć scenę tę odgrywającą się przed ratuszem, na otwartym tarasie. Otóż przeniesienie jej do wnętrza komnaty, zdumiewająca restytucja tego starożytnego interieur, a do tego kontrast między postacią potentata a męczennika, którzy sam na sam w rozległej stoją sali, czyni wrażenie tak niezwykłe, że nie dziwimy się okrzykom, odzywającym się bez przerwy przed tym obrazem: „*C'est inouï! Cela ne ressemble en rien à ce qu'on a déjà vu!*

Dodatnio działa restytucja wnętrza świątyni jerozolemskiej, w której kapłani rozdzierają płaszcz na znak, że Chrystusa na śmierć skazano. Najświetniejszym atoli obrazem tej kategorji, to odtworzenie forum jeruzalemskiego *à vol d'oiseau* w chwili, gdy Chrystusowi ogłaszają wyrok. Rzekłbyś, że to fotografja.

Nie należy jednak sądzić, powtarzam to z naciskiem, iżby Tissot był suchym realistą, który wielką tragedję Pasji okazuje w formach banalnej rzeczywistości. Weźcie jego obraz: „Kur zapiał". Nic prócz kawałka dachu, na którym kogut wyciąga szyję, zasyłając okrzyk ku niebiosom czarnym, ponurym, zrzadka gwiazdami zasianym. Jaka poezja, jaka zgroza! A jakiż znów ruch potężny w postaci Judasza, ciskającego na ziemię srebrne monety, któremi nagrodzono mu zdradę!

Jaki czar mistyczny w locie sennego Chrystusa, którego ogromny duch przenosi na wierzchołek góry! A wreszcie: jakaż wzruszająca poezja pustyni w tej *Tissotowskiej* „ucieczce do Egiptu!"

Tu widzimy hebrajskiego cieślę, wiodącego za uzdę osiołka, który dźwiga żonę i dziecko. Pod nogami wędrowców czerwonawe piaski pustyni; obok ich drogi ogromny szkielet wielbłąda bieli się w słońcu. A w głębi, po grzbiecie wzgórza piaskowego, daleka, drobniutka przesuwa się karawana.

*

To „Życie Chrystusa" jest szkicem cyklu monumentalnego, który wykona może jakiś Rafael przyszłości. Bo Tissot sam stworzył jedynie drobne obrazki akwarelowe, a zdaje się niestety, że brak mu uzdolnienia, by przenieść kompozycję swą w rozmiary monumentalne.

*

Obok kompozycyj Puvisa i Tissota spotykamy na polu Marsowem jedno tylko dzieło, reprezentujące poważny wysiłek umysłowy i techniczny: jest to tryptyk flamandzkiego malarza *Fréderica*, zatytułowany „*Tout est mort*". Fréderic pochodzi snać w prostej linji od starych mistrzów niderlandzkich. Odziedziczył ich wiedzę, ich cierpliwość, ich smak dziwaczny. Obraz jego pokazuje nam zbite kłęby drobniutkich ciał ludzkich, staczających się w przepaść; ogromne kamienie miażdżą te ciała spadające, a ogień ziejący z wszech stron pali je. U dołu widzimy trzy postacie alegoryczne, również zabite, zmiażdżone: to Wiara, Miłość i Sprawiedliwość. W obłokach zaś Stwórca zasłania oblicze. *Tout est mort!*

Ten sen straszliwy, wyobrażający koniec świata,

podczas odczytu, wychodzili przed skończeniem, niemiłosiernie stukając butami, w pierwszych rzędach krzeseł uganiano się za dzieckiem, któremu brakowało tylko piłki do zupełnej zabawy, a wreszcie wykrzykiwano niemal wiwaty na cześć mowcy po skończeniu prelekcji. Byli to zapewne terminatorzy, rzadziej uczęszczający do szkoły, gdzie nauczyliby się niewątpliwie odróżniać salę odczytów od budy jarmarcznej.

Co do nas, z uwagi na dobre chęci prelegenta oraz na włożony w odczyt duży nakład sumiennej pracy, chętnie, choć mniej hucznie, mu przyklaskujemy.

*Deodat.*

---

# Poranek Dowiakowskiej.

W ciągu lat trzydziestu sześciu imię Bronisławy Dowiakowskiej skojarzone było ze sceną warszawską węzłem wytrwałej, pełnej oddania się pracy. Śmiało też rzec można, że z nazwiskiem jej łączy się okres rozwoju opery naszej począwszy od r. 1858-go aż do chwili niemal obecnej.

Dziwnie barwną i urozmaiconą też jest historja artystycznego żywota prymadonny naszej. Z natury obdarzona głosem, wykazującym wrodzoną zdolność do koloratury, debiutantka rozpoczęła od szeregu oper lżejszych, zaczerpniętych po większej części z literatury francuskiej. Okoliczność ta oddziałała nader korzystnie na rozwój talentu młodej śpiewaczki, zmuszonej zwracać baczną uwagę i na stronę aktorską, tak niezbędną w dziełach Aubera.

Talent ten potężniał, nabywając coraz więcej użytecznego znaczenia dla sceny. Z biegiem też czasu imię Bronisławy Dowiakowskiej, która była również protagonistką w takich operach Moniuszki, jak: „Hrabina" i „Verbum nobile", zaczęło rozbrzmiewać i w operach dramatycznych repertuaru włoskiego, w którym przed dziełami Verdiego zaczęły się powoli usuwać na plan drugi utwory takich kompozytorów, jak: Bellini i Donizetti.

Punkt kulminacyjny rozwoju artystycznego, dojrzałości, stanowił niewątpliwie r. 1879-ty, w którym owa nawskróś koloraturowa heroina ukazała się po raz pierwszy jako Elza w „Lohengrinie" Wagnera. Rzeczywiście ewolucja tego talentu była zadziwiająca; cały repertuar dramatyczny, składający się z arcydzieł takich mistrzów, jak: Meyerbeer, Wagner i Verdi, nie mógł się obyć bez współdziałania Bronisławy Dowiakowskiej.

Nie możemy również pominąć milczeniem takich charakterystycznych kontrastów, jakiemi rzadko która z pracownic w dziedzinie opery poszczycić się może! Wszakżeż ta B. Dowiakowska była jedną z najświetniejszych przedstawicielek *klasycyzmu* skrystalizowanego w „Pięknej Helenie" Offenbacha, co znowu nie stanowiło bynajmniej przeszkody, aby w swoim czasie artystka, jako donna Anna w „Don Juanie" Mozarta, nie dobiła się zasłużonego uznania.

Jednakże specjalność koloraturowa stanowiła najświetniejszą stronę talentu Bronisławy Dowiakowskiej.

W specjalności tej artystka znajdzie niewątpliwie pobudkę do dalszej, niemniej ważnej i owocodajnej pracy w zakresie nauczania i rozwijania młodocianych talentów wokalnych. Idąc śladami swego jedynego mistrza, Jana Quattriniego, który nie wytwarzał żadnej metody absolutnej w swej odrębności, lecz jedynie podążał za wskazówkami natury, tej prawdziwej mistrzyni i w dziedzinie artyzmu, niewątpliwie Bronisława Dowiakowska da niejednokrotną sposobność do dodatniego zaznaczenia swojej działalności.

Dlatego też szczerze współczując z wczorajszą owacją, jaką publiczność warszawska oraz współkoledzy na polu pracy artystycznej wyprawili jubilatce na porannem przedstawieniu benefisowem w teatrze Wielkim, nie przesyłamy artystce słów pożegnania. Nie, gdyż spodziewamy się, że śpiewaczka, która wczoraj tak świetnie odwzorowała tradycje szkoły starowłoskiej jako „Norma" Belliniego, która dała dowód głębszego poczucia deklamacyjnego, jako Margeritta w scenie więziennej z „Mefista" Boity, wreszcie artystka, która z taką brawurą wirtuozowską zabłysnęła świetną koloraturą w polonezie Filiny z op. „Mignon" Thomas'a, będzie stanowiła w dalszym ciągu ozdobę tutejszego artyzmu wokalnego, artyzmu, którego znaczenie bynajmniej nie kończy się po za deskami scenicznemi.

Więc gdy wczorajsza Norma, wzruszona szczerem, ogólnem, owacyjnem przyjęciem, odezwała się słowami wstępnego recitatiwu: „*Co znaczyć mają te odgłosy*"—pomimowoli nasuwała się odpowiedź: poczytuj je i uznaj za hołd przynależny nietylko talentowi, ale przedewszystkiem tej pracy, która cię zjednoczyła ze sceną warszawską, pracy, której bodajbyś jaknajwytrwalej w pełni sił mogła oddawać się w dalszym ciągu, chociażby tylko dla zasady, której wierną jesteś do chwili obecnej: *Ars longa...*

W przedstawieniu wczorajszem wzięły udział wszystkie czynniki artyzmu scenicznego, składając tem dowód wzajemnej spójni i łączności oraz głębszej oceny rzeczywistego talentu. Nic też dziwnego, że taka artystka, jak p. Adelina Stehle, ofiarowała świetną perłę pod postacią odtworzenia ostatniego aktu z „Violetty" Verdiego, wzruszając do głębi prawdą i szczerością w odtworzeniu tej rozdzierającej karty dramatu życiowego.

W epizodzie z „Normy" głos p. Sillicha, jako Oroveza, jaśniał potęgą szerokiej, prawdziwie wokalnej frazy.

Intermezzem niezwykle wdzięcznem, bo przynoszącem promyk zdrowego humoru, było ukazanie się p. Jadwigi Czakówny, która wypowiedziała monolog utworu M. Wołowskiego p. t. „Dobranoc", rzecz nieco drastyczną, chociażby tylko ze względu na... południową porę wygłoszenia. Nad program zmuszono pannę Czakównę do wypowiedzenia „Swych zasad".

Balet popisał się nową „zabawą" tancerską („Diablotin"), w której na czele tłumu koryfejek i baletowego „ciałka" zdobywały laury choreograficzne panny Rogińska i Rządcówna.

Sala teatralna przedstawiała się wybornie, co i w rezultacie materjalnym niewątpliwie znalazło wyraz odpowiedni.

*St. Ciechomski.*

---

# Armja angielska.

## I.

Armje europejskie mają swego monografa w osobie M. A. Venglaire'a, szwajcara, który na badanie ustroju armij państwowych poświęca lata całe, a rezultaty ogłasza stale w miesięczniku *Revue Suisse*. Obecnie przyszła kolej na armję angielską. Autor tej pracy nie zajmuje się zresztą szczegółami technicznemi i cyfrowemi. Wyjątkowe położenie Wielkiej Brytanji, która poprzestaje na 200,000 żołnierza i to rozsypanego po Indjach Wschodnich, Egipcie, Australji i t. d., nadaje armji angielskiej cechy wyjątkowe, odróżniające ją od innych wojsk europejskich.

Jak wiadomo, armja angielska rekrutowana bywa drogą werbunku dobrowolnego. Każdy żołnierz służy tu z dobrej woli, na zasadzie kontraktu, zawartego z rządem. Wytwarza to wyjątkowy stosunek pomiędzy żołnierzami a ich zwierzchnikami. Francuzi w czasie wojny krymskiej nadziwić się nie mogli regulaminowi, obowiązującemu w armji angielskiej. Żołnierze, wielce zresztą odważni, bardzo nieregularnie uczęszczali na ćwiczenia, punktualni zaś byli jedynie w zanoszeniu skarg na kwatery i pożywienie. Żołnierze ci, którzy zgadzają się bić na wojnach za pieniądze, należą do dwóch kategoryj: jedni, obdarzeni naturą awanturniczą, marzą o strzałach i krwi rozlewie; drudzy znów widzą w służbie wojskowej fach, dający dobrą żywność, dobrą płacę, jednem słowem, życie łatwe i wygodne. Skojarzenie w jedną całość czynników tak różnorodnych, z których jedne marzą o wojnie, inne zaś tylko o słodyczach i przyjemnościach pokoju, nie może dawać rezultatów świetnych. Duch, ożywiający armję angielską, nie jest wielce wzniosły, trzeźwość nie stanowi cechy charakterystycznej tego wojska, bezinteresowność zaś i poszanowanie powagi munduru należą do objawów bardzo rzadkich. Żołnierze angielscy są jednak bardzo odważni a w wyprawach zamorskich nieraz składają dowody szalonej brawury.

Plagą armji angielskiej jest dezercja, praktykowana w bardzo obszernych rozmiarach.

Gdzie szukać przyczyn dezercji? W Anglji akty stanu cywilnego prowadzone są bardzo niedbale, to też żołnierze dezertują z jednego pułku, aby się zaciągnąć do drugiego i otrzymać wynagrodzenie werbunkowe. W razie wykrycia nadużycia, zwracają jeno pieniądze, niesłusznie pobrane, i tracą część praw do emerytury. Często znów żołnierz przechodzi z pułku do pułku dlatego tylko, że mu się to lub owo otoczenie nie podoba.

Żołnierz angielski nie dostaje pożywienia gotowego, jak w armjach lądu stałego. Otrzymuje on franka dziennie na osobiste wydatki, dalej 1 fr. 25 cent. na utrzymanie umundurowania w porządku, wreszcie w naturze funt białego chleba i funt mięsa dziennie. Wszystkie dodatki, jako to: jarzyny, kawę, herbatę, cukier, mleko, musi sam

---

przypomina żywo dzieła Brenghela, zwanego piekielnym.

Szkoda niezrównanego wirtuozowstwa w anatomji i perspektywie, będącego na usługach spaczonej wyobraźni i złego smaku.

*

Lecz czas nam zestąpić z wyżyn wielkiej sztuki. Wszak to nie muzeum — jesteśmy na wystawie. A ileż to dzieł wystawiają, skoro wypełnić wypada gmach o rozmiarach Pałacu sztuk pięknych.

Jednak nie trudno zorjentować się w tej olbrzymiej wystawie. Wiadomo, że to salon dwóch głównie artystów, stojących na czele secesjonistów: *Puvisa* i *Carolusa-Durana*. Przeważna część płócien, wystawionych na polu Marsowem, podpada pod kierunek jednego lub drugiego: są to albo obrazy uduchowione, blade—fantazje w stylu przedrafaelowskim; albo nasycone barwami aż do brutalności, lśniące, materjalne studja w duchu szkoły weneckiej. Mówimy tu nietylko o malarzach francuskich, lecz i o zagranicznych; wszyscy niemal, pośrednio lub bezpośrednio, ulegali przez czas jakiś wpływowi jednego lub drugiego z tych mistrzów i ich kierunku.

Oglądajcie wielkie obrazy dekoracyjne *Rachon'a* i *Cornillaca*, studjujcie drobne, poetyczne kompozycje *Osberta*, *Séona* i panny *Anethan* albo stańcie przed pysznie malowaną, ale niezrozumiałą fantazją angli- *Hawkinsa* „Materjalizm a idealizm": zawsze zdawać się wam będzie, że to płótno z pracowni Puvisa.

A gdyby nie podpis, z szykiem rzucony gdzieś w górnej części płótna, pocóż odróżnić te krwiste i soczyste portrety, które *Carolus-Duran* improwizuje na różnobarwnych tłach pluszowych, od nieskończonej ilości podobnych zupełnie portretów, pędzla jego uczniów i naśladowców? Jedynie portrety *Sargenta* wybijają się na wierzch tego morza barw; mniemałbyś dziś, że *Sargent* był mistrzem pełnym umiejętności i sumienności, a *Carolus-Duran* utalentowanym, lecz niedbałym jego uczniem.

*

Nader nieliczne są na polu Marsowem dzieła, odznaczające się oryginalnością w dobrem tego słowa znaczeniu. Z portretów wymienić powinnienem przedewszystkiem dzieła *Dagnan-Buvereta*, następnie portret hr. Montesquieu, malowany przez słynnego *Whistlera*, a wreszcie portret własny malarki szwajcarskiej *Roederstein*. Z naszych portrecistów spotykamy w tym salonie jak corocznie *Aksentowicza* i *Myrton-Michalskiego*. *Gandara* wystawił efektowny portret księżnej *Chimay*, która uchodzi dziś za najpiękniejszą w Paryżu kobietę. Zajmującemi są wreszcie portrety: *Aleksandra*, *Aman-Jean'a*, *Bethun'a* i *Blanche'a*.

*Libermanna* i *Skarbinę* powitała krytyka paryska z szacunkiem i uznaniem, na które artyści ci zasługują; jedynie niderlandczyk *Verstraëte* dorównuje im w obrazach swych rodzajowych, a zwłaszcza w grupie trzech podochoconych majtków („Finad'une belle journée".)

Z krajobrazów najcelniejszem jest płótno belgijczyka *Courtensa*: trzoda baranów, wkraczająca w las, oświetlony słońcem porannem.

Istny klejnot zawdzięcza salon mistrzowi *Tofano*, twórcy słynnego obrazu „Enfi leuls". Już to bez wątpienia Tofano z wszystkich malarzy paryskich najwięcej ma wdzięku, gracji i wykwintności. „*Depêche-toi, maman!*"—woła mała, prześliczna dziewczynka, stojąca w bialuchnym płaszczyku pluszowym na czerwonym dywanie; spieszno jej na przechadzkę. Niepodobna oddać słowami tej świeżości w traktowaniu przedmiotu, tej zachwycającej gry wytwornych kolorów.

Wybitną oryginalnością — lecz w złem tego słowa znaczeniu—nacechowane są płótna *Besnarda*, artysty dekoracyjnego, który podobnie jak *Chéret* z rysownika plakatów zaawansował na malarza monumentalnego. Besnard lubuje się w szalonych, niesmacznych orgjach kolorystycznych, to właśnie, obok istotnego wirtuozowstwa rysunku, zaskarbiło mu podziw paryżan. Dziś Besnardowi wolno dekorować sufity ratusza paryskiego, w najbliższem sąsiedztwie wielkiego Puvisa! Używa on najchętniej koloru pomarańczowego o odcieniu gnijącego żółtka; a kombinuje go najczęściej z jaskrawą barwą zieloną. W ten sposób sportretował żonę swoją: w sukni pomarańczowej na tle zielonem. Wystawił nadto parę koni o barwie wiśniowej, hasających po błękitnej ziemi. Sąto to klasyczne utwory owej zdegenerowanej sztuki, którą tak trafnie scharakteryzował Maks Nordau.

*

Zdegenerowanie — oto też cecha przeważnej ilości rzeźb, nadesłanych do Pałacu sztuk pięknych. Obok jędrnych kompozycyj duńczyków: *Hansen Jacobsena* i *Tegnera*, dwie tylko rzeźby zasługują na poważną ocenę: największa i najmniejsza z wystawionych.

„L'oeuvre" *Konstantego Meunier* chwalą tu ponad wartość. W ogromnej tej płaskorzeźbie, wyobrażającej robotników przy pracy a traktującej przedmiot swój w sposób naturalistyczny, niektórzy upatrują odrodzenie plastyki monumentalnej. Menieura nazwaćby można co najwięcej Liebermanem rzeźby, lecz czyż obrazy fabryczne Liebermanna mają znaczenie przełomowe dla malarstwa monumentalnego?

Najwybitniejszą rzeźbą tego salonu jest bezsprzecznie ta, która najdrobniejsze posiada rozmiary: minjaturowa grupa *Dampta*, przedstawiająca Meluzynę i Raymondyna. Wyobraźcie sobie rycerza-liliputa, odzianego w rynsztunek stalowy o prześlicznej robocie, i nimfę z kości słoniowej, tulącą się doń czule. Już sama postać Raymondyna, nachylona ku nimfie, jest podziwu godną dla naturalności ruchu. Lecz bardziej jeszcze przykuwa uwagę widza techniczna strona tego małego arcydzieła.

*Stwosz.*

sobie kupować. W ten sposób *Tom Atkins* (takie jest miano żołnierza w angielskiej gwarze ludowej) nie równa swego stanowiska ze stanowiskiem żołnierza w armjach europejskich. Porównywa je raczej ze stanowiskiem robotnika fabrycznego. Wstąpił do armji z własnej woli i nie uważa, aby zaangażował całkowitą swą niezależność. Zawsze przytem jest niezadowolony ze swojego losu, pomimo, iż ma koszary wygodne, pożywienie dostatnie, względny komfort w otoczeniu, dobrobyt, jednem słowem, który wyradza w nim niejednokrotnie popęd do rzetelnego próżniactwa.

Względy finansowej natury skłaniają więc młodzież angielską do wstępowania do wojska. Mały procent rekrutów zaciąga się ze względów próżności i zamiłowania do stroju mundurowego. Lord Wolseley, który znał swoich ludzi na wylot, nie wahał się głosić w druku przekonania, iż szeregi armji angielskiej nie byłyby może kompletne, gdyby żołnierza nie nęciły: kurtka purpurowa, ozdobiona złotem, obcisłe inexprimable i czapeczka maleńka, którą należy utrzymywać na głowie paskiem, idącym przez podbródek.

Żołnierz angielski bywa zwykle wolny od godziny 3-ej po południu i powraca do koszar dopiero po godzinie 9-ej wieczorem, a często po północy na zasadzie osobnego pozwolenia, o które wcale nie jest trudno. Do ostatnich czasów nie wolno było żołnierzom angielskim uczęszczać do miejsc zabaw publicznych. Dziś rygor ten zelżał o tyle, iż *Tom Atkins* przekracza swobodnie progi kawiarni, sal koncertowych i balowych.

Zresztą państwo czyni wszystko, co może, aby życie żołnierza angielskiego zrobić możliwie przyjemnem. Koszary angielskie są eleganckiemi budynkami, otoczonemi ogródkami, tonącemi w zieloności. Żołnierze grywają w *cricketa*, w *foot-ball*, w *lawn-tennis*. Do zabaw tych przyłączają się bardzo często i chętnie oficerowie, co wyradza pewien rodzaj lekkiej poufałości pomiędzy podwładnymi a zwierzchnikami. Kantyny żołnierskie—to prawdziwe kluby. Utrzymywane są z funduszów osobistych żołnierzy, a dochody bywają dzielone pomiędzy uczestników. Znajdują tam żołnierze, obok jadła i napoju, jeszcze książki, dzienniki, gry rozmaite, a często nawet sale teatralne.

Kuchnią, pozostającą pod kontrolą majora pułku, zarządza t. zw. *Sergeant cook*, który ukończył szkołę kuchni wojskowej w Aldershot.

W zasadzie żołnierz angielski powinien być zaciągany do wojska w 18-ym roku życia. Ale wobec wspomnianego już niedbalstwa w prowadzeniu aktów stanu cywilnego, zazwyczaj rekruci bywają werbowani w 16—17 roku życia. Jak twierdzi jenerał Wolseley, tylko koń może być wzięty do armji w wieku właściwym, bo zęby go zdradzą; człowiek ma tyle lat, ile podyktuje do protokułu werbunkowego.

(×)

# Wiadomości bieżące.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, iż w sferach rządowych podniesiono kwestję podawania do powszechnej wiadomości motywów, na których zasadzie wydaje się to lub owo prawo. Ogłaszanie motywów uznano za niezbędne w celu zapobieżenia mylnemu komentowaniu praw i dania wykonawcom prawa możliwości postępowania w duchu prawodawcy.

= Z Petersburga donoszą, iż na zjazdach XLIV konwencyjnym i XVIII ogólnym taryfowym przedstawicieli kolejowych, które zwołane zostały na d. 23-ci b. m. w Petersburgu, roztrząsane będą następujące kwestje: o sposobie sporządzania biletów pasażerskich w komunikacji bezpośredniej, o rachunkowości, kontroli i wzajemnych obrachunkach pomiędzy kolejami w zakresie komunikacji bezpośredniej, o ustanowieniu na całej sieci taryfy różniczkowej pasażerskiej; o sposobie zaspokajania pretensyj kolei co do przesyłek kolejowych; o niektórych uzupełnieniach nomenklatury kolejowej i t. d.

= *Praw. wiestn.* donosi o zatwierdzeniu następujących sędziów gminnych z wyboru w gubernji warszawskiej: Nikodem Moliński zatwierdzony w VI-ym okręgu pow. warszawskiego, Władysław Golcz w II okręgu, Antoni Wójcicki w III okr. powiatu nowomińskiego, Zygmunt Grzybowski w I okr. pow. sochaczewskiego, Juljan Brudzicz w III okr. pow. nieszawskiego, Bronisław Dzierzbicki w III okr. pow. kutnowskiego, Edmund Rezler w III okr. pow. gostyńskiego, hr. Mieczysław Łubieński w III okr. pow. łowickiego, Aleksander Górski w II okr., Henryk Ciechomski w IV okr. pow. włocławskiego.

= Ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby, jak donosi *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2¼, pytlowy 3 kop., bułki pszenne zwyczajne, 6 k., lepsze 9 k. za funt; mięso: wołowina i wieprzowina po 14 k., cielęcina 13 k., baranina 15 k. za funt; węgiel kamienny w sprzedaży detalicznej po 15 k. za pud.

= Do szpitali miejskich przybyło w zeszłym tygodniu 462 chorych, razem więc z poprzedniemi znajdowało się 1,497; zmarło w ciągu tygodnia 53 chorych.

= Komisarz cyrkułu mostowskiego i brandmajster straży ogniowej zostali delegowani do wzięcia udziału w komisji, która pojutrze zbierze się pod nr. 11-ym przy ulicy Dzielnej. Zadaniem komisji będzie obejrzenie pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego całej posesji, w której ma być założona fabryka lamp z zastosowaniem motoru parowego.

= Z inicjatywy urzędu lekarskiego m. Warszawy wkrótce ma być dokonaną analiza wody wiślanej w miejscowościach więcej oddalonych od Warszawy w dole rzeki, a mianowicie: w Nowym-Dworze, Wyszogrodzie, Płocku, Włocławku i Ciechocinku. Rezultaty analizy posłużą do wyjaśnienia, w jakich miejscowościach woda wiślana najwięcej bywa zanieczyszczoną.

= Ze sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w naszem mieście, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.*, dowiadujemy się, że w d. 17-ym maja do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 4 nowych chorych, a mianowicie z pod nr. 78 przy ulicy Grzybowskiej, z pod nr. 3 przy ulicy Złotej i z pod nr. 43 przy ulicy Stawki i jeden ze wsi Ochota, tegoż dnia zmarło w szpitalu osób 2, pozostało 17, zaś w d. 18-ym maja przybyło nowych chorych 6, a mianowicie dwóch ze wsi Wola i czterech z Warszawy z pod nr. 7 przy ulicy Miedzianej. Tegoż dnia zmarło w szpitalu osób 5, wyzdrowiało 1, pozostało chorych 17. W d. 19-ym maja nowi chorzy nie przybyli, ze znajdujących się zaś w szpitalu zmarli 3, wyzdrowiał 1, pozostało 13.

= Wizyta roczna w ochronie XVII-ej przy ulicy Nowokarmelickiej pod nr. 4-ym odbędzie się jutro, to jest d. 22-go b. m.; w ochronie zaś XIX-ej przy ul. Ślizkiej pod nr. 26-ym i szwalni VII-ej d. 29-go maja r. b. W obu ochronach o godzinie 5-ej po południu.

= D. 23-go b. m. (środa), o godz. 7-ej wieczorem, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału tanich kąpieli.

= Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia w Sosnowcu na biuro oddziału IV-go kolei wiedeńskiej biuro rzeczone w blizkim czasie przeniesione będzie na stację Ząbkowice, co będzie o wiele wygodniejszem z uwagi, że od stacji tej linja rozdziela się na dwie odnogi, t. j. do granicy austrjackiej i pruskiej, które to odnogi pozostają pod dozorem technicznym oddziału IV-go.

= Przy znacznym ruchu towarowym na kolei fabryczno-łódzkiej tabor rzeczonego Towarzystwa oddawna nie wystarczał potrzebom miejscowego przewozu, a transporty, przychodzące do Łodzi lub ztamtąd wysyłane, przeważnie były przewożone w skąpo udzielanych wagonach kolei warszawsko-wiedeńskiej, na mocy konwencji, która pomiędzy rzeczonemi towarzystwami od lat dawnych istniała. Przy odnawianiu umowy na r. b. kolej warszawsko-wiedeńska zmieniła dotychczasowe warunki, skutkiem czego nie doszło do porozumienia pomiędzy zarządami zainteresowanych towarzystw i konwencja z dniem 1-ym września wymówiona została. Wobec tego faktu Towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej widziało się zmuszone do powiększenia własnego taboru o kilkaset wagonów, któreby przed terminem upłynięcia umowy z koleją warszawsko-wiedeńską do użytku oddane być mogły. Ogłoszona konkurencja na dostawę 600 wagonów towarowych obecnie została rozstrzygnięta i postanowiono 200 wagonów towarowych krytych zamówić w tutejszej fabryce Lilpopa Rau i Loewensteina, dostarczenie zaś 400 wagonów odkrytych do przewozu węgla powierzyć russko-baltyckiej fabryce w Rydze. Na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów kolei fabryczno-łódzkiej postanowiono celem pokrycia kosztów tak znacznej dostawy, wynoszących sumę około 850,000 rs., wystąpić do ministerjum z podaniem o wypuszczenie II-ej serji obligacyj Towarzystwa, do czasu zaś decyzji ministerjalnej sumę tę, jak również zakup trzech parowozów pokryć z funduszów bieżących. Skutkiem tak znacznego powiększenia taboru spodziewać się można, że ustaną nareszcie częste a słuszne skargi kupców i fabrykantów łódzkich na lekceważenie przez Towarzystwo kolei potrzeb miejscowego handlu i przemysłu, a również, że praktykowany w ostatnich czasach niejednokrotnie zwyczaj w Łodzi ładowania transportów i wydawania towarów w godzinach wieczornych, z narażeniem na uszkodzenie ich lub kradzież, nadal już praktykować się nie będzie.

= Egzaminy na stopień technika okręgu komunikacyjnego odbywać się będą w r. b. w zarządzie komunikacyj okręgu warszawskiego w czasie od dnia 27-go maja do 27-go września. Do komisji egzaminacyjnej, utworzonej pod przewodnictwem naczelnika okręgu, inżeniera Kosteneckiego, wchodzą: pomocnik naczelnika okręgu inżenier Hirszing, naczelnik oddziału sztuk pięknych inżenier Marszewski, technolog Strzeszewski i naczelnik służby ruchu na kolei nadwiślańskiej inżenier Raszewski.

= Zebranie ogólne, zwyczajne i nadzwyczajne, akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej zapowiedziano na dzień 12-ty czerwca. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w niem, akcje swoje powinni złożyć najpóźniej d. 29-go maja.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Zwilena Bornsztajna. Sędzią komisarzem masy upadłości zamianowano członka sądu M. Kremky'ego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego T. Wysockiego. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Karwowskiego.

= Projektowane otwarcie w Łodzi filji warszawskiego Banku handlowego, jak się dowiadujemy, otrzymało zatwierdzenie ministerjum skarbu. Druga ta filja Banku otwartą ma być jeszcze w połowie r. b.

= Członek delegacji sekcji rolnej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, p. Juljusz Bagniewski, wyjechał wczoraj za granicę, w celu zbadania w Czechach i Saksonji formy zawieranych umów między właścicielami posiadłości ziemskich a służbą folwarczną. Jak wiadomo, delegacja wspomnianej sekcji ma opracować szemat książeczek najmu dla oficjalistów rolnych i niższej służby folwarcznej.

= Na członków sądu handlowego, w miejsce niezatwierdzonych przez ministerjum sprawiedliwości dwóch kandydatów, wybrani zostali pp. An. Ed. Makowski i Djonizy Grossman.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Kutna: członek oddziału ziemskiego do spraw włościańskich Król. Polskiego rz. r. st. Korostowcew, przyjechał zaś z Łomży tameczny vice-gubernator rz. r. st. Łabudziński.

## = Z teatru i muzyki.

* Na dzisiejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: opera Leoncavalla „Pajace", z udziałem p. Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Broggi-Muttiniego oraz divertissement „Diablotin".

* Jutro ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Wielkiego dwuaktowa opera Tasci p. t. „A Santa Lucia".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Dąbrowska, Konarska i Skulska, pp. Chodakowski, Crotti i Wołoszko.

Orkiestrę poprowadzi Barcewicz.

Widowiska jutrzejszego dopełni balet p. t. „Wieszczka lalek".

* W Rozmaitościach dzisiaj komedja Bałuckiego „Flirt", w której odbędzie się pierwszy występ gościnny p. Natalji Siennickiej, uroczej artystki sceny lwowskiej.

Na jutro repertuar teatru Rozmaitości zapowiada dramat Rovetty „Nieuczciwi" i komedję Fredry „Pan Benet".

* W teatrze Letnim grany będzie dzisiaj i jutro wodewil w sześciu obrazach „Biedna dziewczyna".

* Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej) daje dzisiaj i jutro „Ciotkę Karola".

* Drugi występ p. Siennickiej odbędzie się w środę w „Klubie kawalerów", trzeci zaś naznaczono na sobotę w „Honorze".

* P. Adelina Stehle da się słyszeć jeszcze w środę w „Violecie" Verdiego i w piątek w operze Mascagni'ego „Przyjaciel Fryc".

W obu tych operach śpiewać będzie również pan Achilles Stehle.

* Na wczorajsze siódme z rzędu przedstawienie „Ciotki Karola" zabrakło biletów do teatru Nowego.

„Ciotka" niezwykłym humorem swoim wywalczyła sobie trwałe powodzenie, jakiem zresztą cieszy się na scenach zagranicznych.

Na krotochwili tej publiczność bawi się doskonale.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 670, Rozmaitości 334, Letnim 879, Nowym 450; na koncercie symfonicznym w Dolinie Szwajcarskiej 170; na wystawach: etnograficznej 19 i muzeum rzemiosł 56; wczoraj w teatrach: na poranku benefisowym Bronisławy Dowiakowskiej 986; wieczorem: Wielkim 431, Rozmaitości 483, Letnim 764, Nowym 664; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 960; na odczycie p. Osmały w sali muzealnej 235; na wystawach: etnograficznej 20 i muzeum rzemiosł 38.

## = Ze sztuki.

* W dniu onegdajszym odbyło się pierwsze posiedzenie świeżo ukonstytuowanego komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, na którem obradowano głównie nad rozdziałem czynności między członków, wybranych większością głosów na zebraniu ogólnem do kierowania sprawami Towarzystwa.

Z pośród składu nowego komitetu na wiceprezesa

Towarzystwa zaproszono p. Józefa Weyssenhofa, na kasjera—p. Stefana Szyllera, na gospodarza wystawy—p. Józefa Holewińskiego; na zawiadującego bibljoteką i zbiorami—p. Miłosza Kotarbińskiego, zaś na zawiadującego salą rysunkową—p. Apolonjusza Kędzierskiego.

Oprócz powyżej wymienionych osób do komitetu należą jeszcze pp.: Michał ks. Radziwiłł, Stefan Wydżga i Adam Badowski.

* Pierwszy zakup dzieł, przeznaczonych do rozlosowania między członków Towarzystwa za r. b., odbędzie się w nadchodzącą sobotę, t. j. d. 26-go b. m.

* Na wystawę stałą Towarzystwa przybył świeżo szereg nowych dzieł, a między innemi Władysława Wanke „Ostrygarki”, Jadwigi Bobińskiej „Wiosenne kwiaty”, Józefa Guranowskiego „Wnętrze malarni teatrów warszawskich”, Klass-Kazanowskiej cztery rodzajowe obrazki: „Ostatnie porzeczki”, „Leniuszek”, „W ulubionym zakątku” i „Cyganka galicyjska”, wreszcie Zofji Stankiewiczówny „Zima”.

W dziale malarstwa wodnego widzimy akwarelę Ludwika Nowojewskiego, zatytułowaną „Zawoalowana” i Mirosława Gajewskiego „Murzynka”.

* W Salonie artystycznym przy ul. Nowy-Świat Roman Szwoynicki wystawił portret naturalnej wielkości znanego pisarza Adama Pługa (Antoniego Pietkiewicza).

---

= Pierwsza Komunja.

Wczoraj w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej o godz. 9-ej rozpoczęła się ceremonja udzielania pierwszej Komunji św. dzieciom płci obojga, a dopełnił jej ks. Juljusz Zalewski po stosownem przemówieniu.

Dzieciom w liczbie 222 po Komunji bractwo Zwiastowania N. Marji Panny rozdzieliło na pamiątkę książeczki i medaliki, a proboszcz kanonik Brzeski obrazki.

Również uroczyście odbył się takiż akt w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek), gdzie o godz 8-ej zrana na mszy św. po stosownem przemówieniu, ks. Jan Niemiera, kapelan miejscowy, udzielił Komunji św. 74 chłopcom i 68 dziewczętom.

Po południu zaś o godz. 3-ej przybył do tegoż kościoła J. E. ksiądz biskup Ruszkiewicz i wszystkim tym dzieciom oraz dorosłym udzielił Sakramentu Bierzmowania.

---

= Za miastem i w mieście.

Pogoda i dzień świąteczny w maju wystarczają, aby dziesiątki tysięcy warszawian wyległo za miasto.

Największy ruch panował wczoraj w kierunku Czerniakowa, gdzie obchodzono odłożony z poniedziałku odpust św. Bonifacego.

Była to dwóchsetna rocznica sprowadzenia relikwij św. męczennika i złożenia ich pod wielkim ołtarzem świątyni czerniakowskiej.

Od wczesnego rana przybyli z Warszawy i z sąsiednich parafij kapłani słuchali spowiedzi.

Sumę celebrował proboszcz wilanowski.

Przedtem odbyła się procesja naokoło cmentarza.

Dziewice w bieli niosły obrazy, a na poduszkach różne ozdoby z kwiatów, z pomiędzy których zwracała uwagę korona z róż białych, symbol korony męczeńskiej św. Bonifacego.

Młode dziewczątka, również w bieli, rzucały przed celebransem kwiaty cięte.

W szczupłym kościołku tylko mała cząstka pobożnych wysłuchała kazania, wygłoszonego przez ks. Kubiaka, regensa seminarjum.

Nieszpory uroczyste z wystawieniem N. Sakramentu odprawił uroczyście JE. ks. biskup Ruszkiewicz.

Pasterz udzielał później Sakramentu bierzmowania i egzaminował dziatwę ze znajomości katechizmu.

Warszawiacy, przybyli na odpust, nie mogli się pomieścić w oberżach i restauracjach, wielu więc podążyło do Wilanowa, a tramwaje były w ciągłem oblężeniu do późnego wieczora.

I na Bielany, jako w oktawę odpustu Zesłania Ducha Świętego, udało się około 2,000 osób.

Lasek, po ukończeniu nabożeństwa, rozbrzmiewał gwarem i wesołością rozbawionych warszawian, wśród których znajdowało się sporo wioślarzy.

Wczoraj była pierwsza niedziela ogromnego ruchu na wszystkich kolejach, gdyż siedziby letnie w okolicy Warszawy już się zaczynają zaludniać.

W Otwocku przy powrocie zabrakło miejsc w wagonach, a na kolei wiedeńskiej, począwszy od Grodziska, wszystkie pociągi, dążące ku Warszawie, były przepełnione.

Ci, którzy nie mogli znajdować się *extra muros*, używali spaceru w ogrodach i parkach.

W parku łazienkowskim, pomimo znakomitego obszaru, około godziny 6-ej było formalnie tłoczno, zwłaszcza między okrąglakiem a pałacem.

I p. Sonnenfeld w Dolinie szwajcarskiej miał wczoraj mnóstwo gości, oklaskujących i zawzięcie bisujących lżejsze utwory orkiestrowe.

Drużyna p. Sonnenfelda staje się coraz karniejszą i mogłaby z czasem wyrobić się na wcale dobrą orklestrę, lecz, jak tylko cyrk zjedzie, znów się rozbije.

---

= Majówka cyklistów.

Inauguracyjne majówki cyklistowskie mają już wyrobioną opinję, jako zabawy pełne humoru, swobody i animuszu.

Z góry też przewidzieć było można, że i wczorajszą wypełnią wyżej zacytowane zalety i dlatego przeszło dwieście osób znalazło się w hali zabaw Jabłonny, gdzie gospodarze cyklistów pp. Troszel i Lilpop oraz wicegospodarz p. Soblik czynili ze znaną sobie uprzejmością honory domu.

Wyjazd z Dynasów naznaczono na godzinę 8-mą zrana, jak zwykle jednak opóźnił się on, oczekując na pełen komplet gości do godziny 9-ej.

Zmieniono też oznaczony pierwotnie kierunek drogi, okazało się bowiem po bliższem zbadaniu, że roboty, prowadzone na Krakowskiem Przedmieściu, obejść można.

Od uniwersytetu też ruszył korowód bardzo malowniczy w ordynku szykownym; przyglądały mu się tłumy ciekawych na chodnikach.

Prowadzili go mistrze jazdy z panią W., również jedną z pierwszorzędnych cyklistek, a za nimi w bardzo porządnych szeregach postępowały cztery bataljony cyklistowskie, każdy prowadzony przez osobnego wodza, przystrojonego w kolorową szarfę, za bataljonami rowerów i bicyklów jechały breki pocztowe i prywatne, w których mieściły się rodziny cyklistów oraz zaproszeni goście.

Bez przeszkody i wypadku, wdychając prześliczne, choć nieco chłodne powietrze wiosenne cała kawalkata dotarła do polanki lasku Buchnika, na której już było przygotowane śniadanie.

Naturalnie spożyto je z olbrzymim apetytem, przy dźwiękach bardzo dobrej orkiestry, złożonej z robotników fabryki pp. Temlera i Szwedego, udzielonej na cały dzień przez właścicieli fabryki.

Tu też w lasku bezprogramowe zabawy, urządzane na prędce, improwizowane tańce i t. p. zajęły czas majówkowiczom do południa, poczem na odgłos sygnałów w tym samym porządku co poprzednio ruszono do Jabłonny, do hali udekorowanej już gustownie w zieleń.

Dalszy program zabawy wypełniły znów tańce oraz wyścigi piesze na szosie.

W tańcu naturalnie wszyscy prześcigali się w uprzejmości dla dam, w wyścigach zdobyli pierwszeństwo pp. Brzeziński i Bevensee.

Przy obiedzie, który podano o godzinie 4½, przemawiali serdecznie do zgromadzonych pp.: Zakrzewski, Lepert, Fertner, dr. Neugebauer, toastując na cześć naturalnie dam, gospodarzy, sportu i t. p.

Po obiedzie fotografowano zgromadzonych, poczem znów używano tanecznych przyjemności aż do godziny 8-ej wieczorem, o której powrót do miasta nastąpił w tym samym porządku ze wspomnieniami przyjemnie przepędzonej niedzieli.

---

= Rozbicie statku.

Bardzo nizki stan wody na Wiśle stał się onegdaj przyczyną wypadku niezwykłego w kronikach wiślanej żeglugi parowej.

Z Sandomierza dążył do Warszawy parowiec „Sandomierz”, mający na pokładzie około 80-iu pasażerów, przeważnie robotników z okolic Zawichosta, Zaklików i Modliborzyc.

Pogoda była prześliczna, statek lawirował zręcznie pomiędzy mieliznami, żółcącemi się ławami piasku na całem korycie rzeki.

Już przy brzegu Wólki Puławskiej statek utknął na mieliźnie; zepchnięto go jednak szczęśliwie na wodę i popłynięto dalej, jakkolwiek sternik niejednokrotnie wyrażał swoje obawy wobec coraz niższego stanu wody, licznych mielizn i ław kamienistych.

Obawy okazały się uzasadnione.

Przed przystanią w Mniszewie około godz. 3-ej po południu statek na największym prądzie wody, na powierzchni głębokiej, wpadł całą siłą pary na kamienie podwodne.

W jednej chwili spód statku, przy samem wyjściu z kajuty klasy II, został przedziurawiony.

Po dwóch minutach cały przód statku zanurzył się w wodzie.

Znaczna liczba pasażerów, śpiących w klasie II, zaledwie z życiem wyjść zdołała na tylną część pokładu.

Kilkoletni chłopiec, Józef Estka z Modliborzyc, o mało życiem nie przypłacił przygody.

Ocaliła go Marjanna Maciosówna ze Staszewa.

Dzielna ta dziewczyna, widząc, iż woda kajutę zalewa zbudziła chłopca ze snu i zanurzona po szyję w wodzie, dopomogła dziecięciu do wydobycia się na pokład.

Na tylnej części statku, uniesionej wysoko w górę, powstało straszliwe zamieszanie.

Panika wzmagała się co chwila, bo ani łodzi w blizkości nie było, ani też sternik nie mógł nadać kierunku statkowi, którego ster sterczał nad wodą.

Maszyna, zalana wodą, wkrótce zastygła.

Dzięki rozpaczliwym wysiłkom załogi statek doprowadzono bliżej lądu.

Jedyna łódka ratunkowa ze statku zabrała kilku pasażerów, kontrolerów Szaffermana i Świętkowskiego, którzy dotarłszy do brzegu, przy pomocy liny, wyrzuconej ze statku, przyciągnęli parowiec do lądu.

Po kładce pasażerowie bez szwanku wydostali się na ląd stały, gdy statek pochylał się coraz bardziej i zanurzał się w wodę; sprowadzono obszerną krypę i umieszczono na niej ludzi, którzy dziesiątkami rąk i pali kadłub statku podtrzymywali nad wodą.

Kontroler statku, p. Świętkowski, udał się do najbliższej stacji telegraficznej, aby zażądać pomocy z Warszawy.

Jakoż nad wieczorem przybył statek „Maurycy”, który nazajutrz zrana przywiózł rozbitków do Warszawy.

Straty materjalne zarządu żeglugi są bez wątpienia znaczne, ale i straty pasażerów, przeważnie ludzi ubogich, są bardzo dotkliwe.

Z kajuty klasy I-ej, pozostałej nad wodą, wyniesiono wszystko, ale w kajucie klasy II-ej mnóstwo rzeczy zostało pod wodą.

Największe straty poniósł p. Dobrowolski, utrzymujący na statku bufet, całe bowiem urządzenie bufetu, kuchni, zapasy śpiżarniane woda zniszczyła.

Kontroler statku zanotował sobie rzeczy zaginione, będące własnością najuboższych pasażerów.

Bez wątpienia zarząd żeglugi wynagrodzi straty biedakom, którzy swoje życie i mienie niefortunnemu parowcowi powierzyli.

Tu dwa jeszcze pytania:

1) Dlaczego administracja żeglugi zmienia wciąż sterników na dystansach, co sprawia, iż ciż sternicy, nie jeżdżąc ciągle na jednej i tej samej przestrzeni, koryta Wisły dokładnie poznać nie mogą?

2) Dlaczego administracja żeglugi parowej na Wiśle puszcza niekiedy na rzekę statki, o których wie, iż w zupełności wymaganym warunkom nie odpowiadają, zwłaszcza przy nizkim stanie wody?

---

= Wycieczka.

**Pracownicy handlowi i przemysłowi m. Warszawy postanowili dorocznym zwyczajem zainicjować letni sezon wycieczką do Młocin w nadchodzącą niedzielę.**

**Po nabożeństwie w kościele po-karmelickim przy Krakowskiem-Przedmieściu, wyjazd nastąpi statkami z przystani żeglugi parowej do Młocin, o godzinie 10-ej zrana.**

**Wycieczkę urozmaicą rozmaite niespodzianki przy akompanjamencie muzyki.**

**Bilety dla członków i wprowadzonych gości wydaje do czwartku włącznie biuro Towarzystwa.**

**Ponieważ bilety są imienne, nie mogą więc pod żadnym pozorem być przekazywane innym osobom.**

---

= Kradzieże.

Zamieszkałemu pod № 23-im przy ul. Świętojańskiej R. Witkowskiemu w przejściu przez ogród Saski skradziono zegarek z łańcuszkiem. — Na Pradze podczas natłoku pasażerów wsiadających do wagonu tramwajowego Ewie Czubilskiej, mieszkance Nowego Dworu, wyciągnięto portmonetkę ze 100 rs, a Józefie Druczyńskiej skradziono bransoletę wartości 40 rs. — Janowi Koszewskiemu pod № 32-im przy ul. Twardej, w czasie bójki z Janem Urbańskim i Stanisławem Rutkowskim, skradziono zegarek. — Pod № 15-ym przy ul. Dzikiej przytrzymano na kradzieży Kiwę Gandrusową.

---

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora w szynku pod № 25-ym przy ul. Chłodnej dwaj goście wszczęli kłótnię a następnie bójkę, podczas której Jan Gutowski został dwukrotnie pchnięty nożem.

Po udzieleniu doraźnego opatrunku, rannego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Sprawca ran, Żółkowski, zdołał umknąć i jest poszukiwany.

Szmul Silberman, powracając do domu przez ul. Pańską, został wprost domu pod № 44-ym zaczepiony przez kilku drabów, proponujących mu hulankę.

Silberman odwówił, skutkiem czego został pobity i zraniony ciężko nożem w głowę.

Rannego odwieziono nieprzytomnego do szpitala starozakonnych.

Jednego z napastników, Lewka Pręckiego, przytrzymano pod № 73-im przy ul. Pawiej.

Dwaj chłopcy, Dawid Wilaner i Aleksander Lutr, bawiąc się na placu Wojennym, wszczęli kłótnię i Wilaner zranił przeciwnika nader ciężko w głowę.

Lutra odwieziono do mieszkania rodziców pod № 9-ym przy ul. Stawki.

---

= Ze swawoli.

W parku praskim Ignacy Górski z pod № 27-go na Starem Mieście wdrapał się na wierzch huśtawki, zkąd spadł głową na dół.

Uderzenie o jakiś twardy przedmiot spowodowało wstrząśnięcie mózgu i Górskiego, nieprzytomnego, odwieziono do szpitala.

Na ul. Freta 7-letni Roman Stankiewicz, bawiąc się w domu pod № 31-ym, spadł ze schodów i złamał prawą rękę.

---

= Miły braciszek.

W dniu wczorajszym 18-letni Szaja Rajchman, przyszedłszy do siostry pod № 45-ym przy ul. Pańskiej, domagał się od niej pieniędzy, których mu odmówiono.

To wywołało gwałtowną kłótnię i Rajchman zranił siostrę nader ciężko nożem.

Gwałtownego braciszka aresztowano.

— Od pioruna.

W czasie piątkowej nawałnicy piorun uderzył w lodownię browaru w Wilanowie.

Ogień objął niebawem sąsiednie budynki gospodarcze i sam browar.

Dzięki energicznemu ratunkowi, pożar niebawem stłumiono.

Szkody nie są znaczne.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVII-ej dla dzieci izraelskich przy ulicy Nowokarmelickiej pod № 4-ym.

— D. 22-go maja i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Władysława Herca przy ulicy Mostowej pod № 25-ym, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych fantów nieprolongowanych.

— Od d. 22-go maja do 13-go listopada trwać będzie sezon leczniczy w Sławucie.

— D. 22-go maja, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale upadłości sądu handlowego w Warszawie, odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłości Mojżesza Kuszera.

— D. 22-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ul. Chmielnej № 14), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 17-ym b. m.: „Według ostatecznych obliczeń, przedstawionych radzie miejskiej, koszt budowy gmachu teatru, preliminowany początkowo na 440,000 złr., wyniósł, jak się okazało, 767,185 złr. bez placu, który gmina na ten cel odstąpiła bezpłatnie. Wartość placu samego obliczają na 250,000 złr. Jeżeli się uwzględni, iż w starym gmachu, na placu tym stojącym, miasto utrzymywało szkołę, areszty gminne, miało do wydzierżawienia piwnice i składy, wreszcie mieszkania oddawane ekonomowi, co razem wzięte przysparzało dochodów lub zmniejszało wydatki, można zauważyć, iż budową teatru złożyło wielką, po nad możność finansową swoją, ofiarę na rzecz sztuki dramatycznej. Żadna inna gałąź sztuki za to wcale nie cieszy się względami ojców miasta. Sytuacja, wywołana zbudowaniem teatru, nawiasem mówiąc, nie posiadającego odpowiedniego składu na kosztowne dekoracje, jest ta, iż obecnie niewiadomo, z jakich funduszów zdoła miasto pokryć ostateczny niedobór w kwocie 57,073 złr. Naciśnięcie szruby podatkowej w opłatach konsumcyjnych i akcyzowych, krótko mówiąc do potworności już doprowadzonej, będzie zdaje się nieuniknionym punktem wyjścia."

× **Z posiedzenia sądowego**, na którem rozpatrywano głośną sprawę siedmiu redaktorów w Berlinie, przytaczają dzienniki niemieckie anegdotę następującą. Jeden z obrońców, mówiąc o policji berlińskiej, używał często słowa *Lockspitzel* (ajent - podszczuwacz). Prezydujący zwrócił uwagę adwokata, iż słowo to w przyzwoitych sferach towarzyskich nie jest wcale znane. Słowa tego używają jedynie dzienniki anarchistyczne. „Składam sądowi—rzekł adwokat—gazetę, w której to słowo używane jest w każdym wierszu." „Nic dziwnego—odparł prezydujący—jest to organ anarchistyczny. Adwokat podniósł gazetę do góry i ukazał jej tytuł publiczności. Śmiech ogólny wybuchł na sali. Była to... *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*.

× **Record szczudłowy.** Redakcja pisma *la Petite Gironde*, wychodzącego w Bordeaux, urządziła wyścig pomiędzy szczudlarzem a jeźdźcem konnym z zamiarem dowiedzenia, iż dobry szczudlarz powinien prześcignąć jeźdźca na koniu. Szczudlarz Fauconneau w ciągu 63 godzin zrobił 424 kilometrów, dał się jednak wyprzedzić o 25 minut przez konia „Charlatan", pozostawił zaś za sobą o 10 godzin dwa inne konie, biorące udział w wyścigu. Fauconneau, rolnik z Lanton, z departamentu Girondy, liczy 34 lat, stanął do wyścigu na szczudłach wysokości 1 m. 70 c. Za każdym krokiem szczudlarz przebywa przestrzeń pięciometrową.

× **Wozy elektryczne.** Praktyczni anglicy zbudowali w Londynie wóz elektryczny, który bardzo dobre oddaje usługi przy przewożeniu ciężarów. Koszt elektryczności na milę angielską przy sile dwóch koni wynosi 25 centymów. Akumulatory muszą być zmieniane po przebieżeniu przez wóz 30 mil angielskich.

× **Mandragora.** Osobliwe mają formy korzenie mandragory, rośliny z krajów południowych. Przypominają one najzupełniej kształty ciała ludzkiego. Zwłaszcza mandragcry, rosnące w Judei, mają korzenie o kształtach ludzkich, jakby dłutem rzeźbiarza cyzelowanych. Do najosobliwszych okazów tego rodzaju należą korzenie tej rośliny, zachowane pod szkłem w klasztorze armeńskim w Jerozolimie. Podanie ludowe twierdzi, iż mandragora wydaje jęki i płacze, gdy korzenie jej wyrywane są z ziemi.

## BAŃKI MYDLANE.

Na wystawie obrazów.

*Malarz I.* Śmietnik nie wystawa!

*Malarz II.* Obrzydliwa wystawa!

*Malarz I.* Jest tu co twego?

*Malarz II.* Nie. A twego?

*Malarz I.* Także nie.

*Malarz III.* Aha!...

*

Kupiec niedoświadczony do kupca doświadczonego.

— Hm... stagnacja... Wiesz co, będę urządzał wyprzedaże!

A na to kupiec doświadczony do kupca niedoświadczonego:

— Nie mówi się: „będę urządzał wyprzedaże", ale: „urządzę wyprzedaż". Bo jak raz wyprzedasz, co masz, to już ci drugi raz nikt nie uwierzy...

*

Rycerz Kuno rzekł do giermka:
„Giermku miły, piękne chłopię!
Na rumaka siądź, co żywo,
I do zamku dąż galopem,
Co nad Renem mury wznosi.
W zamku rycerz Longobardus
Ma dwie córki, cud dziewczyny,
Którym fama zdawna daje
Miano pięknych, jak marzenie.
Chcę w konkury tam uderzyć,
Ale zanim swatów poślę,
Chcę portrety ujrzeć dziewcząt,
Abym jedną wybrał sobie
Za małżonkę, tę piękniejszą."
Giermek żywo się do drogi
Przygotował. Miecz wyostrzył
I ostrogi przypiął złote,
Potem konia przybrał w rzędy
Najpiękniejsze, najbogatsze
I już nogę w strzemię włożył,
Gdy go z okna rycerz woła
I, na stronę wziąwszy giermka,
Zcicha szepce mu na ucho:
„Giermku miły! Piękne chłopię!
To, co powiem, schowaj sobie
W przenajskrytsze głębie duszy:
Gdy do zamku Longobarda
Już przybędziesz; gdy uzyskasz
Dwa portrety córek pięknych,
Z których żonę mam wybierać,
Giermku miły, z portretami
Córek przywieź portret—matki,
Co ma moją być teściową.
Abym zoczył, czy się ważyć
Na przygody mogę takie..."
Giermek włożył nogę w strzemię
I do zamku Longobarda
Jechał żwawo po portrety.
W drodze jednak myślał sobie:
„Rycerz Kuno, mój pan Kuno,
Nie jest wcale w ciemię bity,
A przezorny jest, aż miło!..."

**Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.**

Przyznane mi przez sąd handlowy warszawski rs. 3, za stratę czasu, w sprawie Tow. akc. fabr. papieru „Soczewka" przeciwko p. Salomonowi Gordon. *Roman Barabasz.*

— Nadesłane na rzecz kolonij letnich przez p. Juljanową Meisel, piłki gumowe w ilości 50 sztuk, oraz przez E. C. włóczki i bawełny dla dziewczynek, przesłaliśmy do biura rzeczonych kolonij na ręce dra Markiewicza.

— Za łaskawą ofiarę rs. 100 kop. 55, złożoną na kościół w Mokotowie przy konkursie gimnastycznym dyrektora Olszewskiego, składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać". *X. Fr. Kaczyński*, rektor kościoła w Mokotowie. Dnia 17-go maja 1894 r.

— Za pozostawione w sklepie jubilerskim p. Wapińskiego (Krakowskie Przedmieście № 55) numizmaty i kosztowności, pochodzące z tegorocznej kwesty wielkanocnej po kościołach, dają: za pierścionek złoty z turkusem p. N. N. rs. 4 kop. 10; za talar stanisławowski z r. 1779-go p. Drzewieski rs. 3; za monety srebrne polskie i niemieckie z XVII-go w. (szelągroszówki), złożone na tacę pp.: z Maculewiczów Aleksandrowej Bąkowskiej, Izabelli z Załęskich inżenierowej Wiesiołowskiej, Marji z Hemplów inżenierowej Sznukowej, oraz drowej Władysławowej Świąteckiej, kwestujących w kościele św. Piotra i Pawła w W. sobotę, p. Bisier rs. 2 kop. 55. Kto da więcej?

Licytacja ukończona zostanie w piątek, d. 25-go b. m.

## Nekrologja.

Ś. † P.

**Eleonora Kazimiera z Bibrichów**

# Szymańska,

**żona obywatela m. Włocławka,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Panu dnia 20-go maja 1894 r., przeżywszy lat 33. Stroskany mąż i matka zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego dnia 22-go maja, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz nowy w Włocławku. 2—593

† Za duszę

**ś. p. Heleny z baronów de Wintzingerode**

**hrabiny Małachowskiej,**

odprawione będzie we wtorek, t. j. dnia 22-go maja, jako w dzień imienin, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ś. † P.

**Konstanty**

# baron von Bock

**uczeń klasy VIII-ej gimnazjum V-go,**

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 20 maja 1894 r., w wieku lat 20. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice i siostra zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, dnia 22-go maja, o godz. **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2456

B. P.

# REGINA GOLDBERG,

**po długich cierpieniach, w dniu 20-ym maja zakończyła życie, przeżywszy lat 22.**

Pozostali w smutku: matka, siostry, brat i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 maja, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Śliskiej Nr 30 na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2450

† We wtorek, to jest dnia 22-go maja, o godz. **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za duszę —2436

**ś. p. Wandy z Sobeckich**

**hr. Gurowskiej.**

† W dniu 22 maja r. b., jako w dzień imienin

**ś. p. Julji Rüger,**

o godz. **10-ej** zrana, w kaplicy na Powązkach odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 2452

† **Za duszę**

**ś. p. Marji z Scholzów Przyborowskiej,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 22-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. 2447

† **Za duszę**

**ś. p. HALINY LEWICKIEY,**

zmarłej w Krakowie dnia 17 sierpnia 1890 r., odbędzie się we wtorek, dnia 22 maja, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się łaskawych krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2372

† Za duszę

**ś. p. Jana Wąsowicza,**

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8 i pół** zrana, dnia 23-go maja, to jest we środę. 2453

† Dnia 22 maja, to jest we wtorek, jako w dzień imienin

**ś. p. Heleny z Rudnickich**

**Gołembowskiej,**

o godz. **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych i życzliwych. 2445

† We wtorek, to jest dnia 22 maja, jako w rocznicę śmierci

**ś. p. Konstancji z Krzyżanowskich Reinhard,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana. 2430

† Dnia 22-go maja, jako w dzień imienin

**ś. p. Julji z Skuharro-Surynów**

**WĄSOWICZ,**

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają życzliwych. —2444

— Niniejszem dziękujemy osobie, która z własnej inicjatywy w naszem imieniu wyraziła „Bóg zapłać" licznie zgromadzonym dla oddania ostatniej posługi zmarłemu dnia 14-go maja b. p. 2413

**Falk Szlamie Majeran**

w Kutnie. **Niepocieszona rodzina.**

† W dniu 22-im maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —463

## Z Petersburga.

W organie urzędowym ministerjum finansów *Wiestn. finans. prom. i torg.* znajdujemy artykuł p. t. „Rys historyczny rozwoju prawa propinacyjnego w miastach i miasteczkach dominjalnych w gubernjach Królestwa Polskiego, zachodnich i besarabskiej". W artykule tym czytamy:

„Powstanie stosunków dominjalnych między właścicielami osad miejskich a ich mieszkańcami w obecnych gubernjach kraju nadwiślańskiego przypada na tę chwilę, gdy w byłem Królestwie Polskiem, do którego obrębu wchodziły pomienione gubernje, zaczęły powstawać miasta, to jest około XII-go wieku. Jedne z miast tych rządziły się ogólnem prawem ziemskiem (*jus polonicum*), inne zaś prawem niemieckiem (*jus theutonicum*), magdeburskiem lub chełmińskiem, wobec czego miastom drugiej kategorji służyły dość duże przywileje w porównaniu z miastami, rządzącemi się ogólnem prawem ziemskiem, i nosiły też one miano miast uprzywilejowanych, lokalnych, gdy przeciwnie miasta pierwszej kategorji zwały się miastami nieuprzywilejowanemi. Istota przywilejów, przyznanych miastom według prawa niemieckiego, polegała głównie na zwolnieniu mieszkańców tychże od wszystkich lub pewnych opłat, jakim podlegały miasta, rządzące się prawem polskiem. Nadto uprzywilejowane miasta mogły wybierać sobie sędziów, niekiedy jednak prawo wymiaru sprawiedliwości służyło w nich właścicielowi majątku, założycielowi miasta. Miasta, posiadające samorząd i sędziów z wyboru, mogły stanowić obowiązujące dla miasta prawa, ustanawiać podatki na potrzeby miejskie i zajmować się przemysłem miejskim. Miasta zaś, kierujące się prawem ziemskiem, czyli polskiem, zależały również od właściciela i różniły się od osad tem jedynie, że posiadały jarmarki i nosiły zazwyczaj nazwę miasteczek. Od tegoż XII-go wieku, kiedy w Polsce zaczęły powstawać osady miejskie, królowie poczęli obdarzać duchowieństwo i osoby świeckie specjalnemi przywilejami, które zwalniały ich od różnych powinności, a niekiedy przyznawały im prawo sądu nad mieszkańcami pewnej miejscowości, oraz prawo pobierania od nich tych opłat i danin, które wnoszono poprzednio do skarbca monarchy. Tą drogą osoby, obdarzone takiemi przywilejami, osiągały nad mieszkańcami miast pewną władzę polityczną (*jus ducale*), a w pewnych wypadkach wręcz ją sobie przyswajały, choćby nie wypływała bezpośrednio z posiadanych przywilejów, gdy np. szlachcie i duchowieństwu nadano nie *jus ducale*, lecz t. z. *jus haereditarium*, t. j. dziedziczne wyłączne prawo właściciela do ziemi, która znajdowała się poprzednio w posiadaniu gminnem. Początkowo w tego rodzaju dominjalną zależność od właścicieli popadały miasta nieuprzywilejowane, miasta zaś, rządzące się prawem niemieckiem, były własnością samych królów i zwały się też miastami królewskiemi i po przejściu do Rosji stały się miastami skarbowemi."

„Od drugiej atoli połowy XII-go wieku jęli pojawiać się również właściciele miast na prawie magdeburskiem, a jakkolwiek prawa ich co do zarządu i co do wymiaru sprawiedliwości były ograniczone prawem magdeburskiem i służącym miastu przywilejem, władza ich była mimo to bardzo wielka; później jednak uszczuplono ją cokolwiek. Królowie polscy obdarzali szczodrze przywilejami duchowieństwo i szlachtę, nadając prawa pobierania na swoją rzecz czynszu, myta, danin itp. opłat, które należały właściwie do prerogatyw monarchy. Wytworzona tą drogą zależność dominjalna miast od ich właścicieli, wypływająca ze służącego tym ostatnim prawa własności politycznej do gruntów miejskich (*dominium supremum*), zapuściła głębokie korzenie w życie miast; nawet wtedy, gdy koleje dziejowe Polski uległy zmianie i gdy szlachta postradała w ogóle swoje prawa polityczne, utrzymało się przy niej prawo politycznej własności do gruntów miejskich, mimo, że rzywilne władanie ziemią należało wyłącznie do miast. Na tym to gruncie stosunków dominjalnych między właścicielami osad wiejskich i ich mieszkańcami rozwinęło się i utrwaliło stopniowo prawo propinacji, które w pojmowaniu dzisiejszem stanowi prawo właściciela do wyłącznej sprzedaży trunków gorących, a zarazem prawo pobierania opłat za pozwolenie na trudnienie się wyszynkiem w obrębie miasta lub miasteczka."

## OSTATNIA POCZTA.

### Zaślubiny.

Wiedeń d. 19-go. — Zaślubiny arcyksiężniczki Karoliny Marji Immakulaty z księciem Augustem Leopoldem sasko-koburskim odbędą się w d. 30-ym b. m. W niedzielę przybędzie tu na uroczystości weselne książę Alfred sasko-koburski.

### Konsystorz.

Rzym d. 19-go. — Wczoraj odbył się tajny konsystorz, na którym Ojciec św. zamianował sześciu kardynałów i kilku biskupów.

### Ferment w Serbji.

Belgrad d. 19-go. — Wyrok trybunału kasacyjnego w sprawie ukazu królewskiego z d. 29-go kwietnia sprawił tu niesłychane wrażenie. Dziewięciu sędziów, którzy głosowali za uchwałą, nosi nazwiska: prezydent Radowicz, Miłowanowicz, Simicz, Grebenarowicz, Jankowicz, Petkowicz, Markowicz, Manojłowicz i Janicz. Z tej liczby są: Radowicz i Simicz—konserwatystami; Markowicz, Miłowanowicz, Grebenarowicz, Janicz i Manojłowicz—radykalistami, Jankowicz—liberałem, a Petkowicz—neutralnym.

Belgrad d. 19-go.—Już przed kilkoma dniami otrzymał minister spraw wewnętrznych anonimową informację, że w Belgradzie utworzył się tajny związek, utrzymujący korespondencję z ks. Piotrem Karadżordżewiczem. Jednym z pośredników jest Michał Cebinacz, który w tych dniach odjeżdża do Wiednia w celach spisku. Na tej podstawie wydobyto Cebinacza z wagonu kolejowego, którym zamierzał istotnie wyjechać do Wiednia. W policji dokonano przy nim rewizji w obecności prezesa ministrów i znaleziono kilka listów do księcia Piotra Karadżordżewicza tudzież notatnik.

Belgrad d. 19-go.—Cebinacz jest ciągle przesłuchiwany i poczynił już ważne zeznania w sprawie nurtowań antydynastycznych. Rząd posiada w rękach ważny materjał dowodowy, wszakże ogranicza się dotąd na dozorze policyjnym nad osobami podejrzanemi. Rząd zamierza doradzać królowi z powodu uchwały sądu kasacyjnego zawieszenie konstytucji. Organ rządowy *Zakonitost* nazywa tę uchwałę spoliczkowaniem zasady monarchicznej, na które rząd rychło odpowie.

Belgrad d. 19-go. — U księdza Milana Giuricza w Uszycy i w wydziale okręgowym w Kragujewaczu dokonano rewizyj. U Cebinacza znaleziono korespondencję cyfrowaną; klucza dotąd nie znaleziono. Majora kawalerji Jowana Michajłowicza, tudzież rotmistrzów Simę Dobracza, Zwetkę Karaliberowicza i Piotra Dżordżewicza usunięto ze służby. *Zastawa* donosi, że stronnictwo radykalne odbywa tajne schadzki na prowincji.

### Wywóz paszy.

Berlin d. 19-go.—Rada związkowa uchwaliła znieść zakaz wywozu słomy i paszy z Niemiec.

### Izby rolnicze.

Berlin d. 19-go. — Kompromis w sprawie organizacji izb rolniczych opiera się na tej zasadzie, iż organizacja nastąpić ma po wysłuchaniu rad prowincjonalnych; pierwszy wybór ma być dokonanym przez sejmiki okręgowe (*Kreistage*). Na kompromis zgodziły się obie frakcje zachowawcze i 20 nacjonalliberałów.

### Wystawa berlińska.

Berlin d. 19-go.—Zgromadzenie, złożone z 2500 osób, uchwaliło w takim tylko razie wziąć udział w berlińskiej wystawie przemysłowej na r. 1896-ty projektowanej, jeżeli w miejsce jej obraną będzie miejscowość Treptow.

### Budżet wojny.

Rzym d. 19-go.—Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem wojny. Podczas rozpraw nad rozdziałem XXIV-ym „Sądy wojenne", kredyt 487,000 lirów, wywiązała się żywa rozprawa. Spirito i Merlani żądali zmniejszenia tego kredytu do 387,000 lirów, redukcji sądów wojskowych do dwunastu i przedstawienia izbie projektu o przekazaniu przestępstw wojskowych sądom zwyczajnym, z wyjątkiem przestępstw popełnionych przeciw karności wojskowej, podczas wojny, lub na statku wojennym. Crispi oświadczył, że podobnej rezolucji nie przyjmie. Izba odrzuciła ją 140-tu głosami przeciw 76; Rudini i Zanardelli wstrzymali się od głosowania.

### Wyrok.

Sofja d. 19-go.—Sąd skazał wszystkich czternastu mieszkańców Razgradu, którzy obwinieni byli o obrazę rządu, na trzymiesięczne więzienie.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Mianowani zostali biskupi: litewski Donat arcybiskupem dońskim, w miejsce arcybiskupa Makarego, uwolnionego z tego stanowiska na własną prośbę; biskup tambowski Hieronim biskupem litewskim, jenisejski Aleksander biskupem tambowskim, jelizawetgradzki Ananjusz biskupem jenisejskim, ostroski Antonjusz biskupem wołogodzkim, naczelnik ałtajskiej misji duchownej Metodjusz biskupem bijskim.

***Petersburg*** 20-go maja (*Tel. Aj. półn.*) — Na mocy Najwyższego zezwolenia otwarta została w całem Cesarstwie subskrypcja na rzecz dotkniętych przez trzęsienie ziemi w Grecji.

***Petersburg*** 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada państwa wkrótce roztrząśnie sprawę organizacji wydziału celnego i dozoru pogranicznego w Azji Środkowej.

***Petersburg*** 21-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — W sprawie o sfałszowanie przez Sołłohuba testamentu Grybonowa dokonana ekspertyza uznała podpis za sfałszowany. Sfałszowane są również podpisy świadków, lekarza Sochańskiego i protopresbitera Sergiewskiego. Podpisy nie mają podobieństwa do charakteru pisma oskarżonych. Dołączone do sprawy listy anonymowe mają pewne podobieństwo z charakterem pisma Sołłohuba.

***Wilno*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszych wyścigach nagrodę Zachęty, rs. 400, wzięła „Propatria" p. S. Sonnenberga, nagrodę oficerską rs. 400 „Crede" p. Rymkiewicza, nagrodę okręgową rs. 1500 „Lea" p. S. Niezabytowskiego, damską (przedmiot srebrny) „Dragon" br. Wolffa, trzywiorstową rs. 2500 „Iskra" p. S. Niezabytowskiego, a w wyścigu z płotami o nagrodę rs. 300 pierwszym był „Czajnik" p. Braunszwejga.

***Mińsk gubernjalny*** 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)—Uporczywie powtarza się pogłoska o zamierzonem przeniesieniu od r. 1896-go uniwersytetu jurjewskiego do Mińska.

***Mińsk gubernjalny*** 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Onegdaj pastwą ognia padło miasteczko Stołpce w powiecie mińskim. Zgorzało 250 domów mieszkalnych.

### ULGI DLA ZIEMIAN.

***Berlin*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W kołach zachowawczo-agrarnych spodziewają się, że cesarz w jesieni przy otwarciu pruskiej izby deputowanych wyrazi się energicznie na rzecz zagrożonych interesów rolnictwa. Cesarz dał się przekonać wybitnym przewódzcom parlamentarnym agrarjuszów i rzecznikom ruchu agrarnego na dworze, iż stan obecny jest niemożliwy; cesarz nakazał przeto ministrom Miquelowi i Heydenowi wypracować projekty ulżenia niedoli ziemiaństwa pruskiego. Dlatego spodziewać się należy w jesieni nowych namiętnych rozpraw parlamentarnych w tym przedmiocie. Caprivi jest podobno przeciwnikiem ustępstw agrarnych.

### ŚLUBY MONARSZE.

***Rzym*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Włoski następca tronu, książę Neapolu, żeni się z jedną z arcyksiężniczek austrjackich. W tych dniach już dokonane będą formalności urzędowe.

### HENRY.

***Paryż*** 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Ponieważ egzekucja Henryego ma być publiczną, prefekt policji poczynił najsurowsze zarządzenia, aby zapobiedz próbom wyswobodzenia go.

***Paryż*** 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Dzisiaj o godzinie 4½ odbyła się egzekucja Henryego bez żadnego wypadku.

### ŚLUBY CYWILNE.

***Budapeszt*** 20-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Były prezes ministrów, hr. Juljusz Szapary, wygłosił w izbie deputowanych wielką mowę polityczną, w której, wedle powszechnego wrażenia, postawił swoją kandydaturę na prezesa ministrów w koalicji

z hr. Apponyim i banem chorwackim, hrabią Kühn-Hederwary.

## ZAWIESZENIE KONSTYTUCJI.

***Belgrad*** 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ogłoszony dzisiaj ukaz królewski zawiesza teraźniejszą konstytucję, ale przywraca dawniejszą z roku 1869-go. Gabinet pozostaje. Dla rady stanu, trybunału kasacyjnego i izby obrachunkowej zamianowano nowych prezydentów.

## WIZYTA W DUBLINIE.

***Londyn*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm odwiedzi w sierpniu Dublin, gdzie pierwszy pułk dragonów, którego jest szefem, stoi załogą.

## SCENA W KOŚCIELE.

***Rzym*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Spezzji proboszcz miał kazanie treści antysemickiej; z audytorjum odezwały się okrzyki: „Precz! Niech żyje braterstwo!" Tłum rzucił się z kijami na wołających, jednego zabił a trzech ranił.

## UŁASKAWIENIE.

***Madryt*** 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezes ministrów Sagasta i minister wojny odmówili przedstawienia królowej prośby o ułaskawienie skazanych na śmierć anarchistów.

---

***Wiedeń*** 21-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Tutejszy poseł serbski, Simicz, złożył hr. Kalnoky'emu dłuższą wizytę, celem dania mu imieniem rządu serbskiego wyjaśnień co do dokonanych świeżo aresztowań.

***Berlin*** 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kongres robotników górniczych uchwalił rezolucje, orzekające, iż wszystkim narodowościom należy pozostawić możność dążenia wszelkiemi środkami do ograniczenia eksploatacji węgla i starania się w drodze ustawodawczej, aby nie dopuścić robotników niefachowych do robót we wnętrzach kopalń. Delegaci angielscy odjechali. Inne narodowości protestowały przeciw ich wyjazdowi, gdyż w takim razie kongres traci swój międzynarodowy charakter. Mimo tego obrady trwały dalej.

***Rzym*** 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Pod Sieną odkryli karabinierzy w grocie Sunza arsenał anarchistów, w którym znajdowało się 36 bomb, 300 sztyletów i innych narzędzi, tudzież plakaty podburzające. Aresztowano kilka osób.

***Rzym*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W kawiarni Aragno w pałacu Marignoli wybuch bomby sprawił wielkie spustoszenia.

***Tunis*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sąd wydał wyrok w procesie pięciu włochów o zranienie majtków francuskich. Czterech uwolniono, piąty skazany na pół roku więzienia.

---

***Berlin*** 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 60** (onegdaj 219.35)
Ruble na dostawę **220 00** (onegdaj 219.75)

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 21-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.—, co się równa kursowi 45.45 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.77\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.70 (t. j. 218.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i 5 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po $45.77\frac{1}{2}$ i 45.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po $45.77\frac{1}{2}$, 45.75, $45.72\frac{1}{2}$ i 45.70, przeważnie jednak po kursach 45.75 i $45.72\frac{1}{2}$. Londyn krótki i Paryż krótki bez ruchu. Za Wiedeń krótki osiągano 74.70 i 74.65.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.85, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 74.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}\%$ i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.90 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczek wschodnich kupiono kilka tys. rubli po 101.75. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 248.—, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 226.—, oraz po 194.50 listy premjowye szlacheckie, których nabyto kilka po 193.75. Ulokowano kilka tys. biletów Banku państwa po 101.75. Za rentę kolejową z r. 1866-go płacono 102.50, według ceduły. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go ofiarowano po 97 oraz po 96.65 trzy dalsze serje, których nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 96.40.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}\%$ starano się umieścić po 100.25, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100 i 100.05.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.10 trzy ostatnie serje, a zabrano kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.85, 101.90 i 101.95.

Za listy 5% zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 101.50, bez względu na serję.

Listów 6% zastawnych m. Kalisza wzięto kilka tysięcy po 102.25.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.85, otrzymano za kilka tys. po 101.60.

Kupiono kilkanaście tys. rubli 4% renty nowej z dostawą na czerwiec po 94.50.

Akcje w dość żywym ruchu. Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa połudn.-russkiego dnieprowskiego po 1465, 1467.50, 1470, $1472\frac{1}{2}$ i 1475. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie starszych po 462 i 459, a młodszych po 300 i 301. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 607.50. Zbyto kilkaset akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 185 i 185.50, oraz na koniec b. m. po 185.50.

Żądano za kupony celne po rs. $1.50\frac{1}{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

*W. O.*

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 21-ym maja r. b.—Dostawy zboża bardzo małe. Pszenicy 300 korcy ofiarowano; nabywano tylko wborową po 4 rs. do 4.10. Żyta 600 korcy, z tego 300 korcy wyborowego po 2.40 do 2.50 i około 100 korcy średniego po 2.30 rozkupiono. Owsa 300 korcy średniego rozprzedano po 2.30, 2.40 do 2.60. Usposobienie ogólne nieco lepsze, kupowano nieco chętniej, lecz ceny pozostały na poziomie bardzo nizkim.

**Gdańsk, dnia 18-go maja r. b.** — Pszenica. Ponieważ ze wszech stron nadchodzą słabe wiadomości, przeto brakowało tu zupełnie chęci kupna, tak dalece, iż sprzedano tylko kilka, partyjek pszenicy krajowej po cenach ponownie obniżonych. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 92 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 92 mar. płacono, na sierpień-wrzesień $97\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 100 mar., $99\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad 101 płacono, na kwiecień-maj 1895 r. 109 mar. w zaofiarowaniu, $107\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 94 mar. Żyto krajowe słabo i bez obrotów, towar tranzytowy miał tendencję utrzymaną. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. i 740 gr. 71 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na maj-czerwiec dolno-polskie 69 m. w zaofiarowaniu, 68 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $68\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 68 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 70 mar. w zaofiarowaniu, 69 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 71 mar. w zaofiarowaniu, $70\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 72 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 72 mar. płacono, na listopad-grudzień krajowe 105 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 612 gr. i 615 gr. 61 mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto 101 m., 105 m. za tonnę płacono, Kukurudza russka tranzyto 69 m. za tonnę targowano. Gorczyca polska tranzyto żółta 15 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.80 m., średnie 2.75 m., $2.77\frac{1}{2}$ m. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.45 m. płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym $47\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $27\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj $27\frac{1}{2}$ marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $27\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu słabo. Kurs w Gdańsku 220.35 m za 100 rs.

**Wapno** mocne, przy cenach wysokich i zapotrzebowaniu znacznem. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.20, węglem rs. 1.08, radomskie rs. 1.10, inne marki od rs. 1.05 za korzec.

---

# OBWIESZCZENIE.

## Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne $4\frac{1}{2}\%$ serji bezterminowej w dniach 22 i 23 marca (3 i 4 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia wypłacaną będzie od dnia 3 (15) czerwca r. b. to jest przed terminem 10 (22) czerwca t. r., w którym należności o jakich mowa wymagalnemi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja vel. st. 1885 roku przepisów o podatku dochodowym od kapitałów potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes radca tajny

***A. Tołoczanow.***

516r Naczelnik kancelarji

***Ignacy Górski.***

---

# OBWIESZCZENIE

## Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w dniach 22 i 23 marca (3 i 4 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) czerwca r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej po południu, przy potrąceniu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego procentu, w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego oraz opłaty na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

Prezes, radca tajny

***A. Tołoczanow.***

Naczelnik kancelarji

517r ***Ignacy Górski***

---



---

# IZBA SKARBOWA WARSZAWSKA

podaje do wiadomości publicznej, że wnioski pieniężne, złożone w kasach oszczędności przy magistratach miast Warszawy i Włocławka, na żądanie osób interesowanych mogą być przelane całkowicie do kas oszczędności Banku Państwa, założonych w Warszawie przy kantorze tegoż Banku, a w Włocławku przy kasie powiatowej, przed upływem 6-miesięcznego terminu, wyznaczonego dla likwidacji kas oszczędności miejskich. Osoby, życzące przelać swoje wnioski pieniężne, powinny złożyć książeczki w odpowiedniej kasie oszczędności miejskiej, wzamian których otrzymają czasowe pokwitowania za numerem, odpowiadającym numerom książeczek; przygotowane zaś przez kasę oszczędności Banku Państwa nowe książeczki wydawane będą po przedstawieniu powyższych pokwitowań. Procent od wniosków będzie naliczany z d. 1 (13) następnego miesiąca. 543

### Nauka i wychowanie.

**Francuzka** dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 13. 18988

**Gimnazista** znajdzie korepepetycje. Złota № 26, mieszkania 15, wiadomość od godziny 6—7-ej 19246

**Nauczycielka** muzyki, z wyższym dyplomem, poszukuje miejsca na wyjazd na wakacje. Żórawia 45, mieszk. 11, od godz. 12-ej do 2-ej. 18541

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

**Poszukuję** nauczyciela języka francuzkiego. Miła № 9, mieszk. 56, zastać można od 4—5 po poł. 18503

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 18121

**Francuzki** młode, żądają posad w Łodzi. Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie. Marek, dawniej Dąbrowska. 19118

**Lekcyj** śpiewu fortepianu na wyjazd poszukuje młody artysta opery. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Artysta śpiewak." 18571

**Nauczyciel** z poważnemi rekomendacjami, przygotowujący gruntownie i fundamentalnie uczniów do szkół, według najnowszych zasad pedagogicznych, z uwzględnieniem rozwoju umysłowego, życzy wyjechać na wieś, choćby w oddalone gubernie, do domu inteligentnego i zamożnego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Nauczyciel." 18581

**Przysposabiam** do najwyższych klas. Gruntownie matomatyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer F. R. 19120

**Student** z francuzkim i niemieckim, posiadający dobrze języki starożytne, poszukuje kondycyj na wyjazd, od 15 czerwca na wieś. Oferty: Warecka 15, m. 3, dla S. K. 794r

### Doniesienia osobiste.

**Dobroć** i inteligencja ma list na poczcie od Szlachcica A. E. Z. 17983

**Dla** N. O. list wysłany. 19243

**Dwóch** kawalerów po lat 40, szlachetnie urodzonych, z dobrem wychowaniem i wykształceniem, posiadających niezależne stanowiska, zapewniające dobry byt rodzinie, pragną się ożenić z pannami lub bezdzietnemi wdówkami do lat 30. Pożądane są: uroda, wychowanie, wykształcenie i posag dla Fachowca od 10, dla Rolnika od 20 tysięcy. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Starokonstantynów, gub. wołyńska, poste-restante dla Fachowca i Rolnika, okazicielom medalu Batorego z roku 1586 i złotówki z r. 1836. 18604

**Kawaler** lat 22, posiadający majątku 8 tysięcy rubli, pragnie poślubić panienkę do lat 22, brunetkę lub szatynkę, średnio wykształconą. Posag nie wymagalny. Tylko panienki rzecz serjo traktujące raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante M. K. 18964

**Kawaler** lat 25, fachowiec, z wyższem wykształceniem, blondyn, podobno wcale przystojny, z powodu braku znajomości tą drogą pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną, ładną, elegancką, średnio wykształconą, w celu matrymonjalnym. Łaskawe panie raczą przesyłać szczegółowe oferty poste-restante Warszawa dla „Blondyna N. F.", za okazaniem kwitu Kurjera. Proszę o łaskawe zawiadomienie w Kurjerze. 18918

**List** dla W-go Lubomira od trzech dni na poczcie. 19234

**W braku** znajomości, pragnąłbym się ożenić z panną do lat 22, polką, katoliczką, z dobrem zdrowiem, wykształconą i sympatycznej powierzchowności. Posag nie wymagalny. Jestem kawaler, lat 26, fachowiec, z dobrej rodziny, przystojny, posiadam kapitału rs. 10,000. Rzecz traktuję serjo. Dyskrecja zapewnia się. Adres w języku russkim: Sienno, gub. mohylewskiej, poste-restante „Ukrainiec." 18602

### Posady i prace

a) Poszukiwane.

**Kantorowej** uzdolnionej potrzeba zaraz do pralni. Leszno 41, m. 2. 798r

**Administracji** domu za skromne mieszkanie poszukuje energiczny, doświadczony rządca. Kaucji 3,000 rs., najchlubniejsze świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Energicznemu." 19219

**Kucharz** prywatny, znający dobrze kuchnię russką, przybyły z prowincji, poszukuje zajęcia na stałe lub na wyjazd. Ulica Tamka № 17, mieszkania 11. 19166

**Leśnik** i pszczelarz wykwalifikowany poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie. Adres: zarząd Muzeum pszczelniczego w Warszawie, Wiejska № 12. 19224

**Mężatka** zaraz poszukuje towarzyszki na wspólny koszt do Krynicy. Oferty do Biura ogłoszeń, ul. Senatorska 26, pod „Krynica." 19203

**Małżeństwo** przyzwoite, bezdzietne, poszukuje mieszkania za usługę. Łaskawe oferty pod „S. K. 58" przyjmuje kantor Kurjera. 18610

**Niemka** z metodą freblowską ma godziny wolne. Ul. Nowogrodzka № 47, mieszkania 4. 18956

**Osoba** wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa na wyjazd. Chmielna 34—9, od 3 ej. 19160

**Osoba** inteligentna, polka, znająca francuski, niemiecki; russki gruntownie, buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Świadectwa poważne, referencje. Wymagania skromne. Wiadomość od godz. 11—1-ej, sklep Bortkiewicza, Chmielna 44. 18358

**Podróżowałam** dużo, znam języki, jestem zaradną i wesołą, życzę wyjechać choć najdalej jako towarzyszka podróży. — Oferty poste-restante „Niezależnej." 19233

**Panienka** posiadająca patent buchalterji poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Oferty proszę składać w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 14255

**Podręczna**, potrzebna zaraz, Chmielna 56, m. 15. 19148

**Przepisywania** lub biurowego zajęcia po godzinie 8-ej wieczorem poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. K. G. 47. 18982

**Panna**, niemka, obznajmiona dobrze w gospodarstwie, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie. Żórawia 20. Wiadomość w mydlarni. 791r

**Rządca** rolnik, praktyczny, poszukuje posady. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami U. S. 19236

**Tanio** szukam zajęcia z niemieckim, muzyką. Długa 19, m. 17. 19188

**Urzędnik** dr. żel. warsz.-wied. poszukuje zarządu domem. Adres: Nowogrodzka 11, m. 2, od 4 do 6-ej po południu. 19263

**Zarząd** domu przyjmę, złożę kaucję. Oferty wyczerpujące przyjmuje kantor Kurjera „D. 4,000." 18564

### b) Zaofiarowane.

**Bona** niemka freblówka potrzebna zaraz do 6-letniego chłopczyka. Krucza 34, m. 6, od godz. 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej. 19108

**Chłopcy** od lat 15 potrzebni są do nauki do odlewni czcionek S. Orgelbranda Synów. Krak.-Przedm. 66. 18836

**Dystylator** wykwalifikowany i odpowiednio uzdolniony może znaleźć posadę w nowo-otwierającej się w Koninie w m. wrześniu r. b. rektyfikacji parowej i dystylarni wódek słodkich. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: M. Waldman, Konin, gubernja kaliska. 18005

**Do pracowni** Florencji, Świętokrzyska 39—1, potrzebne na stałe, zdolne staniczarki, oraz spódniczarki i podręczne. 19149

**Do pracowni** kapeluszy potrzebna wykwalifikowana modystka na wieczory. Nowy-Świat 28. 19198

**Kasjer** kawaler, z niewielką gwarancją potrzebny. Pensja 50 rs. miesięcznie i mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Kasjer-kawaler." 19262

**Młodsza** osoba, znająca dokładnie krój strojów damskich i ubieranie kapeluszy, zaraz potrzebna. Zgłosić się z warunkami pod lit. „R. W. 100" Sosnowice. 18923

**Maszynitska** do bielizny potrzebna jest zaraz. Elektoralna 14, m. 20. 19268

**Niemka** inteligentna z szyciem lub także polka potrzebna zaraz do dwojga dzieci.— Chmielna 44, m. 4, do 12 i od 3 do 6-ej. 19259

**Potrzebne** są zaraz panny do krawieczczyzny zdolne. Bracka 11, m. 13. 18659

**Potrzebna** maszynistka i uczennica do bielizny, Dobra № 1, mieszkania 9. 18767

**Potrzebne** są dziurkarki, które biorą do domu dziurki do roboty, Ogrodowa 18, mieszkania 20. 18664

**Panny** kompletnie zdolne i podręczne do sukien potrzebne zaraz. Żórawia 27, mieszkania 8. 18172

**Podręczne** do krawieczczyzny damskiej potrzebne zaraz. Piękna № 42, mieszk. 86, Godlewska. 18523

**Potrzebny** subjekt fryzjerski na prowincję. Zechce się zgłosić: ulica Twarda 38, do Łebkowskiego. 18494

**Potrzebne** są panny do bielizny i uczennice zaraz płatne. Jerozolimska 58, mieszkania 15. 18492

**Panny** do staników i spódnic potrzebne zaraz. A. Zaborowska, Freta 16, m. 24. 18613

**Potrzebne** są panny zdatne do krawieczczyzny. Leszno № 18, m. 61. 18934

**Potrzebne** panny zdatne do spódnic, staników i podręczne. Warecka № 7. 18932

**Potrzebne panny** do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i uczennice. Leszno 9, mieszkania 7. 18947

**Potrzebny** uczeń do jubilera z przyzwoitej rodziny. — Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 18522

**Potrzebne** są zdolne panny do staników i do spódnic. Marszałkowska 145, mieszkania 34. 18929

**Potrzebne** panny podręczne do staników i spódnic. Twarda 32, m. 18. 18912

**Prasowaczka** potrzebna zaraz na stałą na dobrych warunkach do pralni chemicznej A. Wusta w Łodzi, róg ul. Konstantynowskiej i Zachodniej. 814r

**Potrzebne** staniczarki podręczne ze wszystkiem lub z obiadami i do nauki. Hoża 5, m. 5. 19260

**Potrzebne** panny zdatne podręczne do krawieczczyzny. Aleja Jerozolimska 25, mieszkania 17. 19261

**Potrzebne** panny podręczne i do nauki krawieczczyzny. Freta 35, m. 16. 19222

**Potrzebne** są staniczarki i podręczne. Elektoralna № 35, m. 8. 19223

**Potrzebna** zaraz do wdowca osoba w średnim wieku, izraelitka, inteligentna, do zajmowania się gospodarstwem. Oferty przyjmuje kiosk, Krucza, dla „B. 100." 813r

**Potrzebne** zdolne staniczarki, rękawiarka i podręczne. Niecała 4, Romana. 19202

**Panna** uzdolniona w fabrykacji fryzek (Rüches) potrzebna. Nalewki 25, m. 4. 19223

**Potrzebne** są panny do staników i spódnic przy ul. Grzybowskiej № 5, Sieraczek. 19242

**Potrzebne** podręczne do krawieczczyzny.— Ulica Hoża № 7, m. 21. 19241

**Potrzebny** wojażer do Rosji z poważnem poręczeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Michała." 19240

**Panny** do krawieczczyzny i uczennice potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 19256

**Potrzebny** pomocnik do gospodarstwa od 1-go lipca. Wiejska № 16, m. 1, od godz. 4 do 5-ej. 19154

**Panny** potrzebne do sukien. Leszno 26, mieszkania 19. 19266

**Potrzebni** czeladzie ślusarscy. Ul. Ogrodowa № 27. 19269

**Potrzebna** panna do haftu. Krucza 38, mieszkania № 6. 19278

**Potrzebne** zdolne podręczne do staników, spódnic i uczennice. Dzielna 9, mieszkania 30. 19102

**Potrzebny** jest pracownik do poważnej firmy, obeznany z czynnością kantorową.— Oferty „Pracownik" przyjmuje Kurjer. 18957

**Potrzebne** panny podręczne i do nauki.— Chmielna 12, m. 6. 804r

**Skład** apteczny Zaleskiego aptekarza w Łowiczu potrzebuje ucznia. 19245

**Sklepowa** potrzebna zaraz do piekarni. Krucza № 21. 19272

**Starszy** i rutynowany pomocnik do prowadzenia interesu potrzebny zaraz za dobrem wynagrodzeniem do składu sukna i kortów.— Oferty wraz ze świadectwami i fotografją proszę pod adresem: J. H. Ossowski, Kowno. 19010

**Zecer** drukarski potrzebny jest zaraz. „Rundo." Marszałkowska 123. 18537

**Zakład** ślusarsko-mechaniczny T. Klippel, Dobra 39, potrzebuje uczniów. 18491

**Zaraz** potrzebny czeladnik kołodziejski do stelmacha w Młocinach. Dobra pensja i utrzymanie. 18908

## Kupno i sprzedaż.

**Adres.** Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 503r

**A. Umeblowanie** z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

**Adres:** Widok 22—24. Mebli garnitur salonowy czarny, pluszem kryty, garniturek za 35, otomana gustowna 18 rubli. 19167

**A. Meble** tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 17240

**Arkusze** egzaminacyjne na arkusze libry i ryzy sprzedaje skład papieru „Rundo", Marszałkowska 123. 18536

**Adres:** Widok 3. Do sprzedania suknie, żakiety, peleryny mało używane. 18710

**Altana** dla fotografa lub na oranżerję, nowa, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 30. 18998

**A. Kareta** 3-osobowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę.— Widzieć można w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, ulica Marszałkowska № 112. 18994

**A. Garnitur**, tremo, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Krucza 10, mieszkania 9. 17242

**A. Garnitur** machoniowy, gabinetowy, lustro do sprzedania z powodu wyjazdu. Codziennie od 4 do 6, Hoża 50—6. 19283

**A. Codziennie** odbywa się wielka sezonowa licytacja. Początek licytacji o godz. 12-ej w południe. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 19217

**A. Ładne** urządzenie sklepowe dębowe solidnej roboty, do małego sklepu lub większej pracowni, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na bieliznę, galanterję i t. p., tanio do sprzedania. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 19205

**Beczki** dwudziesto-ośmio czternasto i siedmio-garncowe—kupuję, płacę dobrze! fabryka octu, K. Wiland, Hoża 9. 19276

**Biurka** dębowe używane do sprzedania.— Chłodna 55. 19239

**Bryczki** różnych fasonów, kareta i kocz do podróży tanio do sprzedania w fabryce powozów Józefa Golińskiego, ulica Leszno № 70. 19248

**Bryczki** na resorach do sprzedania. Nizka № 62, wprost Smoczej. 18542

**Bicykle** nowe angielskie od rs. 60 poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. Cenniki bezpłatnie. 779

**Bardzo** tanio wybór mało używanych sukien ładnych. Bednarska 17, m. 19. 19159

**Do sprzedania** 6-miesięczna wyżlica seter. Krucza № 31, m. 34. Cena rs. 50. 18958

**Do sprzedania** mundur realny dla dorosłego ucznia. Wiadomość ulica Złota № 46 m. 26, od 5—7-ej. 13434

**Do sprzedania** biurko dębowe biurowe do stojącego i siedzącego pisania. Kapucyńska 13—2. 800r

**Dwa** konie pociągowe do sprzedania, gniady lat $3\frac{1}{2}$ i siwy lat 8. Aleja Jerozolimska № 49, stróż wskaże. 19009

**Dwudrzwiowa** kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami i skrytką, obstalowana za 360, do sprzedania z konieczności za 230. Tłomackie 13, Sikorski. 18649

**Duży** wybór kredensów, stołów i krzeseł dębowych po najprzystępniejszych cenach. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 18967

**Deski** rozmaite do sprzedania. Chłodna 55. 19236

**Dla amatorów** duże płyty miedziane emaljowane z epoki Ludwika XV. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 19218

**Encyklopedja** Orgelbranda 28 tomów do sprzedania tanio. Księgarnia, ul. Ordynacka 14. 19231

**Fortepian** fabryki Wirta do sprzedania z powodu wyjazdu. — Marszałkowska № 60, m. 15. 19152

**Fortepian** fabryki Kerntopfa, krótki, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 9, u Grabowskiego. 19252

**Fortepian** Kerntopfa krzyżowy do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 11. 19139

**Fabryka** powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony eleganckie do jednego i pary koni oraz koczyk z fordeklem używany. 19250

**Fortepian** do sprzedania. Chmielna 19, mieszkania 5. 19140

**Fortepian** o pięknym tonie do sprzedania. Włodzimierska 16, m. 12, codziennie od 12 w południe do wieczora. 18563

**Fortepian** krzyżowy z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 19008

**Gabinetowo**-salonowe eleganckie kompletne urządzenie w całości sprzedam oraz fortepian Bechsteina prawie nowy. Oglądać można od 10—1-ej, Plac św. Aleksandra 8, mieszkania 8. 19251

**Kapusty** kwaszonej 3 oksefty do sprzedania. Zielna № 3. 18875

**Kupuję** maszyny do szycia wszelkich systemów. Dzika 20, mieszkania 34. 18017

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 792r

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62. 17020

**Koń** młody, silnej budowy, ze wsi sprowadzony, chodzi w pojedynce i parze, do sprzedania. Zielna 26, stróż wskaże. 19029

**Kasy** ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 18215

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

**Koń** wałach gniady, lat 5, ze wsi sprowadzony, do sprzedania. Cena rubli 125. Nowy-Świat 19, wiadomość u stróża. 810r

**Kredensy** dębowe do sprzedania u stolarza. Krochmalna № 92, za okopem. 19258

**Kociołki** o dnach dubeltowych do gotowania parą, do sprzedania. Chłodna 55. 19237

**Kupuję** używane ksiązki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 19230

**Meble** tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 17439

**Maszyny** damskie, krawieckie, szewckie, kamasznicze, ręczne, gorseciarskie, nowe i używane, od rs. 15 do 110 gotówką i najdogodniejsze rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 17181

**Masło** centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasienek sprzedaje codziennie świeże biuro właściciela dóbr, Krakowskie-Przedmieście 7 (po 36 kop. funt). 17487

**Meble** używane tanio do sprzedania. Elektoralna 11, m. 9. 18813

**Motor** gazowy dwukonny, leżący, zagraniczny, do sprzedania. Obejrzeć można w ruchu w fabryce luster, Rymarska 8. 18936

**Meble** do sprzedania salonowe, cały stołowy, dywany perskie, lustra, biurko, szeslongi, firanki, łóżko z materacem, szafy, rolety. Aleje Ujazdowskie 31. Wiadomość u stróża. 19192

**Meble różne, wielki wybór,** pozostały jeszcze do sprzedania nie praktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 19161

**Maszyna** Singera Buldog, zdatna dla krawca lub szewca. Ogrodowa 27, m. 41. 19058

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Włodzimierska 1, m. 13. 19267

**Materjały** na ubrania męzkie i damskie tanio nabywać można na licytacji „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 19216

**Meble za bezcen** z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 19257

**Meble** garnitur czarny, garniturek perski, garniturek gabinetowy, otomana, szeslong, bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 19265

**Maszyna** nożna do sprzedania. Ul. Wolska № 46, u gospodarza. 18802

**Otomanę,** szafę do rzeczy, bielizny, sprzedam tanio. Bracka 19—8. 19217

**Pianino** czarne krzyżowe tanio do sprzedania. Złota 20, m. 9. 18683

**Prysznic** pokojowy za czwartą część ceny do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 17, szkoła rzemiosł A. Korycińskiej. 19057

**Palto** męzkie letnie na flaneli, także marynarkę, mało używane, sprzedam. Królewska 3, m. 4. 19195

**Para** klaczy karych, rysistych, do sprzedania. Wiadomość: hotel Europejski, sklep mebli „Wojciechów", od 12 do 3-ej. 19264

**Rower** sprzedam angielskiej fabryki szosowy, pneumatyk. Freta 32, właściciel domu. 18635

**Rower** do sprzedania, Leszno 33, o 9-ej zrana, stróż wskaże. 18687

**Sprzedaje** się urządzenie sklepowe, szafy ze szkłem, w domu № 13 Nalewki. 17979

**Szafy** sklepowe, kontuar, szyldy, urządzenie do gazu i do nafty, do sprzedania. Ulica Grzybowska № 10, stróż wskaże. 19211

**Szeslongi,** otomany, umywalnie pedałowe i francuskie, komody orzechowe, kredensy. Sala Licytacyjna, dom giełdy, ulica Królewska. 19075

**Sprzedam** szafę, szeslong, meble, dywan, stół machoniowy. Żórawia 43—18. 19270

**Stara** cegła do sprzedania. Plac Krasińskich. 18629

**Siano** wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

**Tanio!** bo w mieszkaniu. Spódnice białe, halki, fartuszki, chusteczki, pończochy damskie, cyklistowskie. Marja Półtawska, Trębacka 3, m. 5. 18712

**Toaleta** palisandrowa antyk, dwa krzesła wysokie rzeźbione, dywan duży pejzażowy i ceratowy na podłogę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 4, mieszk. 30. 18999

**Wagi** decymalne używane do sprzedania.—Chłodna 55. 19238

**Wyjeżdżając** sprzedaję meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju, wielkie lustra, dywany i sprzęty. Nowowiejka 15, m. 3. 17589

**Filodermis** do czyszczenia jasnego obuwia oraz wszelkich jasnych skór, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 764r

## Interesa handl. i majątk.

**A Dom** przy ulicy Marszałkowskiej oraz niewielki majątek tanio do sprzedania.—Wiadomość: Nowogrodzka 9, m. 2, od 3-ej do 5-ej. 19105

**A Odstąpię** handel kolonjalny na przedmieściu Warszawy, przy stacji kolei, w pobliżu fabryk. Obecny obrót 18,000 może być powiększony przez osobiste prowadzenie. Oferty dla odpowiedzi pocztą proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „Kolonjalny 1,500." 19083

**Dziesięć** wagonów różnego zboża do sprzedania. Marszałkowska 86, m. 10. 18864

**Do zamiany** na dom majątek wł. 25, bez serwitutów, w tem: łąk nadrzecznych 3 włóki, zagajników wł. 5.—Gospodarstwo rybne na 20 morgach, reszta ziemia orna.—Budynki kompletne w bardzo dobrym stanie. Dwór murowany, ogród owocowy i spacerowy mórg 10.—Wiadomość: Żórawia 29, mieszkania 22, od godz. 12—2-ej. 18527

**Dom** solidnie zbudowany, z komfortem zbudowany i skanalizowany, przy ulicy Hożej № 24.—Wiadomość u właściciela lub rządcy bez pośrednictwa. 18561

**Dom** komfortowy, skanalizowany, wykończony w r. 1893, budowany administracyjnie przez chrześcjanina, Towarzystwa 60,000 rs., cena 200,000 rs., na zamianę na majątek ziemski bez długów. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 18953

**Dwór** wiejski (reszta z parcelacji), w górach, w Królestwie, dwie mile szosą od Krakowa (jedzie się za kartką ośmiodniową). Park cienisty, ogród warzywny, szparagarnia, trzysta drzew owocowych, staw zarybiony, łąka, małe gospodarstwo rolne, ziemia proszowska pszenna. Cena sprzedażna 6,000 rubli, dzierżawna 500 rubli. Wiadomość: Nowosenatorska 6, Biuro Komisowe. 19227

**Dom** kupię w cenie rs. 10 do 15 tysięcy, bez pośrednictwa. — Oferty przyjmuje starszy felczer L. Kreizler, Karmelicka 7. 19214

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia folwark, włók sześć dobrej ziemi, w tem dwie włók łąki i lasu, bez żadnych serwitutów i długów. Wiadomość: Hoża 9. Wiland. 19277

**Folwark** niewielki pod miastem pozostawiony z dużego majątku, kompletnie zagospodarowany, obsiany, z ładną rezydencją, pałacykiem, budynkami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, rzeką i łąkami, jest zaraz do sprzedania lub zamiany na dom w mieście gubernjalnem, gdzie są szkoły. Bliższa wiadomość u właściciela gubernja warszawska, przez Mogielnice w Miechowicach. 18312

**Jest** do sprzedania warsztat tkacki z 400 ną maszyną Jacquard'a i wszelkiemi przyborami. Wiadomość: Orla 5, mieszk. 9, od 2—4-ej po poł. 18910

**Kawiarnia**, punkt dobry, do sprzedania zaraz. Bednarska 17, m. 19. 19158

**Krowiarnię** z licznemi gospodami, dającą rodzinie utrzymanie i procent od kapitału włożonego, sprzedam z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Wspólna 28, sklep mydlarski. 17926

**Kolonja** hypoteczna, mórg 29, z obsiewem i budowlami gospodarskiemi, dom nowy, suchy, ogród i łąka, sprzedam. Leszno № 80, m. 8. 19244

**Lodownia** do wynajęcia, lód do sprzedania.—Krochmalna № 48. 18546

**Majątek** ziemski włók 15, w Kutnowskiem, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 8, m. 1, od 4 do 6 ej po południu. 808r

**Majątek** włók 16, stałemi dochodami, bez służebności, z browarem czynnym, w bliskości Warszawy, z piękną rezydencją, parkiem, stawami, budowlami murowanemi, lasem sosnowym, dobrze zagospodarowany, do sprzedania. Wiadomość: Złota 6, u właściciela domu. 17149

**Magle** do sprzedania.—Ulica Ptasia № 4, dom Glassa. 18572

**Maneż** parokonny mało używany lub całe urządzenie szabmaszyny do sprzedania.—Chłodna 18, stolarz. 799r

**Na fabryki** potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

**Na dwie** włóki ziemi pod Warszawą, nie obciążonej żadnym długiem, potrzeba pożyczki rubli 1,200, procent roczny z góry 8%. Wiadomość: ulica Prosta № 36, u właściciela domu. 18243

**Po zwiniętym** sklepie jest do sprzedania całe urządzenie nowe, t. j. szafy, bufet, wystawka i t. p. za bardzo przystępną cenę.—Prócz tego są do sprzedania szyldy oraz reszta materjałów piśmiennych niżej ceny kosztu. Wiadomość: Włodzimierska 3, m. 11, od 12 do 3-ej po poł. 19054

**Pracownia** krawatów do odstąpienia z wyrobioną klijentelą od lat 11. Ulica Nowolipie № 9. 19213

**Poszukuję** wspólnika z kapitałem od dziesięciu do dwunastu tysięcy rubli do interesu przemysłowo-handlowego dobrze procentującego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla W. Z. 15. 18609

**Poszukuję** 20 krów dojnych.—Oferty ulica Smolna 28, m. 6. 18518

**Rubli** 30,000 do 100,000, do ulokowania na pierwszy numer domu w Warszawie, na mały procent.—Oferty z podaniem ulicy złożyć w kantorze Kurjera pod R. S. 30. 18493

**Restauracja** z bilardem do sprzedania za przystępną cenę, dobrze procentująca.—Wiadomość: ul. Podwale № 22, u stróża Jana. 18759

**Rs.** 10,000 potrzeba na 2-gi numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Zielna 13, mieszk. 1, od godz. 3—4-ej i od 7—8-ej po południu. 19168

**Sklep** spożywczo-owocowy jest do sprzedania zaraz, z ładnem mieszkaniem.—Marszałkowska № 87. 18556

**Sklep** spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z piwnicą, mieszkaniem dogodnem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. — Ulica Twarda № 57. 18529

**Skład** apteczny do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Olsztyński, Marszałkowska 87. 17994

**Sklep** tanio sprzedaję z urządzeniem lub towarem z powodu pilnego wyjazdu na wieś. Ulica Burakowska № 25. 18960

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, przy fabrykach. Ul. Nowokarmelicka № 11. 18984

**Sklep** norymbersko galanteryjny, od lat kilkudziesięciu egzystujący, z powodu zmiany interesów tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Przejazd № 1. 18579

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz, Podwal № 19, zajazd Płocki. 18423

**Skład** win i towarów kolonjalnych jest do odstąpienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Chmielna 8, m. 1. od 4—6-ej po południu. 809r

**Są** do sprzedania magle przy ulicy Franciszkańskiej № 29. 19127

**Sklepik** do sprzedania z dystrybucją. Ulica Złota № 39. 19125

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota róg Sosnowej № 47. 19201

**Sklep** spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 14. Ulica Chłodna № 62. 19079

**Sprzedam** majątek włók 21, bez służebności, w gubernji warszawskiej, od kolei 8 wiorst, w ziemi buraczanej, od fabryki cukru 8 wiorst, zagospodarowany kompletnie. Towarzyttwa 23,000 rs. Bliższa wiadomość: Chmielna 64, m. 25, od 6 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 19063

**Ważna** wiadomość. Magazyn mód, egzystujący od lat 18 przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Długiej Wąskiej. 17729

**Z powodu** śmierci właściciela sprzedaje się łaźnię w gub. Mohylewie. Wiadomość na miejscu, ul. Pocztowa. 18641

**Z powodu** śmierci męża sprzedam lub wydzierżawię od 1 lipca renomowany sklep kolonjalny ze składem farb, prochu, materjałów piśmiennych, księgarnią i ekspedycją pism, egzystujący od 1877, w środku miasta, w rynku, z wygodnem mieszkaniem, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Lipno gub. Płocka, u właścicielki E. Höhnel lub w Warszawie: Złota 22, m. 8. 19171

**200 rs.** Sklep z towarem i urządzeniem.—Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 64, dystrybucja. 19254

**9,500 rs.** do ulokowania na dom w Warszawie; procent umiarkowany. Wiadomość u W-go rejenta Truszkowskiego, w kancelarji jego przy ul. Miodowej. 18829

**1,800 rubli** do wypożyczenia na pierwszy numer domu w Warszawie. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 18643

**8,000 rs.** do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Kulikowskiego. 18621

## Lokale.

### a) Poszukiwane.

**A. Wróblewski** i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

**Obszernej** kuchni za małą usługę u kawalerów, lub dozór lokalu poszukuję. Oferty pod „Staruszka" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 19179

**Potrzebne** od lipca 3 pokoje, kuchnia, 2 wejścia, w okolicach placu Bankowego. Oferty, cena: Ogrodowa 7, m. 4. 18914

### b) Zaofiarowane.

**Do wynajęcia** sala z siłą parową. Dzielna № 11. 18065

**Do wynajęcia** od 1 lipca 6 pokojów z wygodami, dom skanalizowany, rs. 640. Złota № 32. 18739

**Każdego** czasu do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Sienna № 18, m. 13, lub u stróża. 19225

**Lokale** fabryczne z siłą pary i piwnice i piec cukierniczy do wynajęcia. Grzybowska № 55, w miejscu. 18626

**Na** 3-letnie miesiące od 1-go czerwca do wynajęcia 2 i 3 pokoje z meblami lub bez, front, 3-ie piętro z balkonami. Nowy Świat № 43, m. 11 i 13. 18520

**Natychmiast** do wynajęcia pokój z salonem lub oddzielnie, umeblowane, mogą być z obiadami. Złota 31—12. 18941

**Nowy-Świat** № 1. Od 1 lipca 5 pokoi i salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, dwa wejścia, wodociąg, zlew, waterklozet. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela Lothe: Miła № 10. 18886

**Pokój** do wynajęcia zaraz, umeblowany lub nie. Jerozolimska 41—8. 18562

**Pokój** przy familji dla kobiety od każdego czasu. Erywańska № 14 d., m. 11. 18565

**Pokój** frontowy, osobne wejście, usługa, całodzienne życie, 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: Chłodna № 7. Restauracja. 19210

**Salon** parterowy, osobne wejście, odnajmuje zaraz. Złota 25, m. 20. 19228

**Sklep** z pokojem, wielka wystawa, ściany i bufet kaflowe—wodociąg. Bracka 25, u właściciela domu. 18745

**Sklep** obszerny, do wynajęcia zaraz. Chmielna 10. 19119

**Salon** i gabinet, elegancko umeblowane, do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska 60, m. 14. 18925

**Salon** nieumeblowany, usługa, dla kawalera. Marszałkowska 120, m. 8, od 3—4. 18186

**Trzy** duże pokoje z kuchnią umeblowane i z naczyniami kuchennemi do wynajęcia na trzy miesiące od 8-go czerwca do 8-go września, Chmielna 52, mieszkania 8. 18559

**W domu** № 9 ulica Berga, do wynajęcia od 1 lipca r. b. trzy pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, na parterze, od frontu, na proceder lub mieszkanie prywatne. 16924

**Wynajmę** pojedyncze pokoje, Jerozolimska 21, front, parter, m. 9, i Złota 26, m. 8. 19184

**Zupełnie** osobne wejście, pokój umeblowany, usługa. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 19215

**Zakład** przewozowy Bolesława Kochanowicza, Daniłowiczowska 16, telefonu 719. Załatwia wszelkie przeprowadzki, opakowania. 19208

**4 pokoje** umeblowane z komfortem, z wygodami, do wynajęcia na lato. Żórawia 36, m. 7. 19006

**4 pokoje** umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

## Letnie mieszkania.

**Do wynajęcia** pokój przy rodzinie, blizko Otwocka (przystanek), dla kobiety lub dzieci. Wiadomość: kiosk, Żórawia. 812r

**Do wynajęcia** na trzy osoby letnie mieszkanie w gubernji warszawskiej, okolicy bardzo pięknej, górzystej, blizko rzeki, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem, umeblowaniem, stosownie do życzenia. Porozumieć się można w hotelu Polskim 7, od 11-ej do 1-ej. 19088

**Komorowo!** Do odnajęcia pokój dla mężatki lub panny przy rodzinie izraelskiej. Wiadomość: ul. Nowo-Zielna № 47, mieszkania 4, od 9—12-ej. 18818

**Letnie** mieszkanie umeblowane, w Mosznie pod Pruszkowem. Złożone z 4 pokojów, werendy i kuchni. Mleko i produkty spożywcze na miejscu, kąpiel rzeczna. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Moszna na miejscu lub telefonem w cukrowni „Józefów". 785

**Majorenhof** pod Rygą. Miejscowość kąpielowa. Poleca się pensjonat p. Mischke, pojedyńcze pokoje i większe lokale, z całodziennem utrzymaniem. Ceny przystępne. Bliższa wiadomość: Leszno 54, m. 5, od 1—3 po południu. 19235

**Na folwarku** Rakowiec, 2½ wiorsty za rogatką Jerozolimską jest do wynajęcia na lato mieszkanie (położone w ogrodzie) składające się z 6-iu pokoi i kuchni, warzywa, nabiał na miejscu, stajnia na konie, na żądanie konie do miasta. — Cena przystępna. 18983

**O letnich** mieszkaniach zawiadomienia przyjmuje i poszukujących informuje oddział wynajmu mieszkań przy kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 17900

**Potrzebne** letnie mieszkanie dla kilku osób z całodziennem utrzymaniem, w okolicach Chęcin. Długa 11, m. 22. 18206

**W Płudach**, przystanek drogi Nadwiślańskiej przed Jabłonną, u rejenta Kiersnowskiego są jeszcze mieszkania większe i mniejsze. Wiadomość w święta na miejscu u właściciela. Codziennie, Kapucyńska № 13, od 3—5-ej. 19207

**W Wierzbnie**, za rogatką Mokotowską na letnie mieszkanie lub całoroczne—jest sześć pokoi umeblowanych, z kuchnią i piwnicą do wydzierżawienia, na parterze i cztery z kuchnią na 1-m piętrze, świeżo odnowionych. Wiadomość w Wierzbnie—u administratora Łukaszewicza. 18230

## Doniesienia rozmaite.

**Amatorom** palenia. Cygara odleżałe, tytonie świeże, papierosy najlepszych gatunków, galanterję tabaczną wykwintną możebnie tanio poleca Br. Łebkowski: Trębacka 11. 17797

**Czystość**, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 18859

**Dzwonki** elektryczne urządza nowo-otworzony zakład mechaniczny tanio, telefony, piorunochrony, manometry, lecznicze maszynki reparuje i wszelkie ślusarskie roboty; potrzebni również uczniowie. Podwale 26. 18992

**Damskie** okrycia, peleryny, żakiety kortowe, pluszowe, aksamitne, kostjumy angielskie, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 780r

**Krynica.** Osoba wyjeżdżająca na kurację do Krynicy, poszukuje rodziny lub starszej osoby dla towarzystwa i opieki na wspólny koszt. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „W. B. Krynica." 18935

**Kapelusze** słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Pióra fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 19197

**Kapelusze** przyjmuje do ubierania modystka z pierwszorzędnego magazynu. Pańska № 10, m. 34. 18928

**Maja** 10 pomiędzy 8-ą a 10-ą zrana zginął mopsik młody, biała łatka na piersi, wabi się „Karoś." Kto odprowadzi otrzyma sowitą nagrodę. Świętokrzyzka № 9, m. 4. 19032

**Mleko** codzień świeże. Dostawa od 5-ciu garncy. Cena 20 kop. F. Stiller. Chmielna 45. 18109

**Najtaniej!** wszelką garderobę piorę chemicznie, farbuję. Śliska 27, Podwale 14. „Adolf". 19252

**Nagrody** rs. 10. W czwartek wieczorem d. 17 maja, w przechodzie od cukierni Pągowskiego z rogu Nowogrodzkiej, prawą stroną ulicy Marszalkowskiej, następnie Wilczą do Kruczej № 32, zagubiony został portfel skórzany z dowodami, które dla kogo innego prócz dla mnie, nie posiadają wartości. Łaskawy znalazca zechce zwrócić tenże na ulicę Złotą № 58, mieszkania № 7, za powyższą nagrodą. 19046

**Obiady** na maśle, miesięcznie 10, tygodniowo 2½. Wilcza 15—8. 18345

**Przyjmuję** uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 18538

**Słomkowe** kapelusze piorą się w jeden dzień. Niecała 10, mieszkania 8. 19180

**Suknie** od 2 do rs. 4-ch wykończa podług najświeższych fasonów pracownia. Sienna 13, m. 29. 18825

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

**Wygrane** stawki loteryjne wypłacam, zamieniam. Kantor: plac św. Aleksandra 12. 18980

**Zacherlin** jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Мая 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).